HASŁO GOSPODARCZE DZIŚ 10 STRON

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 159 Piątek, dnia 13 czerwca 1930 r. Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

WYROK NA KOWALSKIEGO

został przez Sąd Najwyższy uchylony

Wódz marjawitów powtórnie stanie przed Sądem Apelacyjnym

który rozpatrzy sprawę „mandolinistek" w innym komplecie sędziów

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy:

Ciągnąca się od lat kilku głośna sprawa Jana-Marji-Michała Kowalskiego, przywódcy marjawityzmu w Polsce, skazanego przez Sąd Okręgowy w Płocku a następnie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie na cztery lata więzienia (kara zmniejszona na mocy amnestji do 2 lat i 4-ch miesięcy) za uwodzenie nieletnich dziewcząt będących pod jego opieką, znalazła się onegdaj na wokandzie Sądu Najwyższego, jako przed instancją ostatnią — kasacyjną.

Rozprawa kasacyjna — toczyła się pod przewodnictwem sędziego Bonisławskiego, przy drzwiach zamkniętych ze względu na moralność publiczną.

W obronie skazanego występowali adwokaci Śmiarowski i Szumański.

Wystosowana przez nich obszerna skarga obejmowała 16 punktów kasacyjnych. Ponieważ obrona w tak obszernej skardze kasacyjnej podniosła bardzo wiele zarzutów, więc rozważenie ich w ciągu jednego dnia było niemożliwe, i dopiero wczoraj o godz. 10-ej wiecz. po dwudniowych naradach Sąd Najwyższy wydał wyrok, w którym uwzględnił skargę kasacyjną obrony, uchylając poprzednio wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w innym składzie sędziów.

Bank Polski obniżył

stopę dyskontową z 7 na 6 i pół proc.

WARSZAWA, 12.6. W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego dr. Wróblewskiego zwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem Rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji o obecnym położeniu gospodarczym oraz o działalności Banku w miesiącu maju. Uwzględniając dalsze zmniejszenie portfelu wekslowego Banku oraz trwającą nadal zniżkową tendencję stopy procentowej na rynkach zagranicznych, Rada Banku postanowiła obniżyć, poczynając od 13 czerwca b. r., stopę dyskontową z 7 od sta, na 6 i pół od sta, stopę zaś dla zastaw terminowych i otwartego kredytu z 8 procent na 7 i pół procent. (PAT)

PREMJER SŁAWEK
u P. Prezydenta

WARSZAWA, 12.6. Pan prezes Rady Ministrów Walery Sławek udał się dziś o godz. 11.30 rano na Zamek, gdzie był przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Konferencja Pana Prezydenta z panem premjerem trwała przez czas dłuższy.

POSEŁ NORWEGJI
na Zamku

WARSZAWA, 12.6. Dnia 12 czerwca o godz. 13-ej p. Nils Christian Ditleff, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Norwegji, złożył Panu Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim.

MIN. GRANDI
w Krakowie

KRAKÓW 12, 6. Dziś rano przybył do Krakowa minister Grandi z ministrem Zaleskim. Obu ministrom towarzyszą małżonki oraz ambasador włoski w Warszawie Martin z małżonką.

O godz. 9,20 zebrali się na dworcu przedstawiciele władz miejscowych i wojskowości celem powitania p. ministra Grandiego i przybyłych z nim gości. Po powitaniu obaj ministrowie odjechali do Grand Hotelu, skąd następnie udali się na zwiedzenie zabytków Krakowa. Goście, zwiedzili kościoły Marjacki i Świętej Barbary, Wawel, Bibljotekę Jagiellońską i Muzeum Narodowe, poczem wrócili do Grand Hotelu, gdzie w ścisłem gronie spożyli śniadanie. O godz. 13-ej minister Grandi wraz z towarzyszącemi Mu osobistościami udał się do salin w Wieliczce.

Z okazji przyjazdu do Krakowa ministra Grandiego gmachy rządowe i miejskie oraz wiele budynków prywatnych udekorowano chorągwiami o barwach włoskich i polskich.

GEN. PISKOR
rozpoczął urlop

WARSZAWA 12, 6. Szef sztabu głównego gen. Piskor udał się na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy do Zaleszczyk. Zastępuje go pierwszy zastępca gen. Kwaśniewski.

WYCIECZKA
francuska do Polski

PARYŻ 12, 6. 30. (Tel. wł.) Towarzystwa Alliance Franco-Polonaise du Nord de la France, które w roku ubiegłym zorganizowało pierwszą wycieczkę francuską na P. W. K. organizuje również w roku bieżącym wycieczkę Francuzów, zamieszkałych w północnej Francji do Polski w okresie Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Zgłoszenia przyjmowane już przez organizatorów wycieczki są bardzo liczne i świadczą, że zainteresowanie Polska we Francji stale rośnie.

Strażnicy sowieccy
przekroczyli polską granicę

WILNO 12, 6. (Tel. wł.) Na odcinku granicznym Szymkowicze kilku żołnierzy sowieckiej straży granicznej przekroczyło granicę, zaś jeden ze strażników skierował się w głąb naszego terytorjum. Zastawa KOP., widząc pogwałcenie granicy przez obcą straż, wezwała gości do zatrzymania się, a gdy to nie poskutkowało, dała salwę, zabijając jednego z bolszewików. Reszta napastników zbiegła na swe terytorjum.

Zajście ma być rozpatrzone przez mieszaną komisję graniczną.

Nowe skandale sowieckie

Rząd bolszewicki wydał 3 wyroki śmierci za odmowę powrotu do Moskwy

MOSKWA 12, 6. Dziś zapadł w Moskwie zaoczny wyrok śmierci przeciwko 2 urzędnikom sowieckiej misji handlowej w Paryżu Beitinowi i Strombergowi, którzy nie usłuchali rozkazu powrotu do Moskwy i pozostali w Paryżu.

PARYŻ 12, 6. (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą, iż najwyższy sąd wydał wyrok w sprawie urzędnika sowieckiej misji handlowej w Paryżu, Krukowa, który odmówił powrotu do Moskwy i ogłosił w prasie rewelacje kompromitujące rząd sowiecki, oraz ambasadę sowiecką.

Krukow uznany został winnym zdrady stanu i popełnienia nadużyć na szkodę skarbu sowieckiego. Wyrokiem sądu Krukow został postawiony poza prawem. Majątek skonfiskowano na rzecz skarbu.

BERLIN, 12.6. W Berlinie znalazł się nowy naśladowca Biesiedowskiego, naczelny dyrektor niemiecko - sowieckiego syndykatu lotniczego „Deruluft" Dawidow.

Dawidow organizator sowieckiego lotnictwa cywilnego, kierownik syndykatu, przybywszy do Berlina wystosował do ambasady sowieckiej list, w którym oświadcza, iż nie zamierza więcej wracać do Moskwy z powodu panujących tam nieznośnych stosunków politycznych i gospodarczych.

Miasto litewskie płonie

Mieszkańcy uciekają w panicznym przestrachu

BERLIN, 12.6. Biuro Wolfa donosi z Kowna, że miasteczko Rozalina, leżące w pobliżu Poniewieża, stoi w płomieniach. Do południa spłonęło 20 domów mieszkalnych. Wszystkie straże pożarne z okolicy przybyły na ratunek dla gaszenia pożaru. Przybyła także straż z Kowna, oddalonego o 100 kilometrów. Mieszkańcy uciekają w popłochu.

Wybuch wulkanu Yama

Ludność w popłochu opuszcza siedziby

TOKJO, 12.6. Położony w odległości 150 klm. na północny-zachód od Tokjo wulkan Yama wznowił wczoraj nagle swą działalność.

Z krateru wydobywają się olbrzymie kłeby dymu, zaciemniające całą okolicę. Masy płynnej lawy, wśród podziemnych grzmotów, spływają licznemi strumieniami po stokach góry.

Ludność w panicznym popłochu opuszcza swe siedziby, chroniąc się w bezpieczne miejsca.

Min. Grandi odwiedzi Wiedeń

i odbędzie konferencję z kanclerzem Schoberem

WIEDEŃ, 12.6. Popołudniowe dzienniki wiedeńskie donoszą, że włoski minister spraw zagranicznych Grandi w drodze powrotnej z Warszawy przybędzie do Wiednia incognito. Minister Grandi wyraził kilkakrotnie życzene odwiedzenia Wiednia. Małżonka Grandiego nie zna Wiednia zupełnie. Jakkolwiek wizyta ministra Grandiego będzie miała charakter zupełnie prywatny, to mimo to minister skorzysta ze sposobności, aby zawrzeć znajomość z kanclerzem Schoberem, który wyda na cześć Grandiego śniadanie. Przyjazd ministra Grandiego spodziewany jest w niedzielę.

DELEGACI ORAWY u P. Prezydenta

WARSZAWA, 12.6. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w godzinach południowych na audjencji p. Adama Tarnowskiego, posła polskiego w Sofji, następnie delegację ze Spisza i Orawy w osobach posła Gwiżdża, wójta Sikory z Jabłonowa i gaździny Brejowej, która przybyła prosić Pana Prezydenta o przyjęcie protektoratu nad uroczystościami, związanemi z przyłączeniem Spisza i Orawy do Polski.

UPAŁY i BURZE w Europie

BERLIN 12, 6. W dniu dzisiejszym nad miastem przeszła fala gorąca. Termometr w cieniu poraz pierwszy w tym roku wskazywał 30 st. C. Z powodu tak wysokiej temperatury ruszyły na miasto liczne roje pszczół, do rozpędzania których musiano wezwać straż ogniową.

RZYM 12, 6. Wobec panujących upałów, policja rzymska otrzymała uniform letni złożony z kasku kolonjalnego białego.

PARYŻ 12, 6. Gwałtowna burza szalała w Sabaudji. Drogi zostały w wielu miejscach zniszczone. Ponadto burza spowodowała w niektórych okolicach obsunięcie się ziemi. (PAT)

NOWY REKORD znanego automobilisty

LONDYN, 12.6. Znany automobilista Segrave osiągnął dziś na swej motorówce 4-tysięcznokonnej Miss England 2 w jeździe próbnej na jeziorze nowy rekord szybkości około 180 klm. Jazda ta była jednak nieoficjalna i próba ta powtórzona zostanie oficjalnie niebawem.

ODROCZENIE kursu Szkoły Podchorążych

WARSZAWA, 12.6. Ministerstwo Spraw Wojskowych podaje do wiadomości, iż w roku bieżącym 8-tygodniowy kurs Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty dla b. ochotników W. P. w 1918—1921 i dla ochotników formacyj polskich 1914—1918 nie odbędzie się.

Urządzenie 8-tygodniowego kursu przewidywane jest w roku 1931 w miesiącach lipcu i sierpniu. (PAT)

NOWY WAMPIR zjawił się w Prusach

GDAŃSK 12, 6. Z Królewca donoszą, że w okolicach Królewca grasuje zbrodniarz którego przestępstwa przypominają zbrodnicze czyny mordercy z Düsseldorfu. W ciągu dwóch dni ostatnich napadł on 2 osoby, które ciężko zranił zapomocą noża. Władze policyjne poszukują energicznie zbrodniarza. (PAT)

PRZYJAZD ministra brazylijskiego do Warszawy

WARSZAWA 12, 6. Jutro na zaproszenie polskiego komitetu międzynarodowej współpracy intelektualnej i polskiego komitetu międzynarodowej współpracy prawniczej przybywa do Warszawy minister Rodrigo Ottawio, prof. uniwersytetu w Rio de Janeiro, członek najwyższego trybunału federalnego w Brazyiji, jeden z najwybitniejszych prawników Ameryki Południowej.

Znakomity gość pozostanie w Polsce przez 10 dni. (PAT)

Rumunja nadal nie ma rządu

Matka króla Karola wierzy w pomyślność jego misji

BUKARESZT 12, 6. Król powierzył generałowi Prezanowi misję utworzenia gabinetu koncentracyjnego.

WIEDEŃ 12, 6. Królowa Marja rumuńska, w przejeździe przez Wiedeń, złożyła wobec dziennikarzy wiedeńskich następujące oświadczenie: „Śpieszę do Bukaresztu, aby zobaczyć moich dwóch synów i być pożyteczną królowi, albowiem wiem, że ma do spełnienia wielką i znamienną misję. Wiem, że cała rodzina królewska skupi się koło króla i mam nadzieję, że ujrzę ks. Helenę wkrótce jako królowę. Zadanie, które ma przed sobą król, jest bardzo doniosłe i byłoby to wielkim sukcesem, gdyby mu się udało skupić około siebie wszystkie stronnictwa polityczne i wszystkie żywe siły Rumunji. (PAT)

BUKARESZT, 12.6. Dzisiaj powróciła do stolicy królowa Marja. Na kilka minut przed przybyciem pociągu przybył na dworzec król Karol z następcą tronu, ks. Mikołajem i b. członkami regencji. Królowa Marja powitana została przez króla którego uściskała z widocznem wzruszeniem.

Depesza Marsz. Piłsudskiego

z racji święta 2 pułku artylerji polowej

PRZEMYŚL, 12.6. Z powodu przypadającego na dzień 12 czerwca święta pułkowego 2 pułku artylerji polowej w Kielcach Marszałek Piłsudski nadesłał depeszę następującej treści: „Legjonistom 2 pułku artylerji polowej, żołnierzom chwały z nad Rawy Ruskej — Mołodeczna, Mińska i Baranowicz, przesyłam w dniu święta dorocznego z głębi serca najlepsze swe życzenia. Niech was prowadzi dalej w pracy żołnierskiej i ideowej ta dawna i nieomylna wiara w zwycięską przyszłość waszych poczynań i zamierzeń, w imię której, zwyciężając i łamiąc wszelkie przeszkody, dążyliście niezmordowanie do wytkniętego celu. Minister Józef Piłsudski, Marszałek Polski".

—0—

Zaszczytna misja Polaka

Prezes Jan Mrozowski — arbitrem między Hiszpanją i Norwegją

Dowiadujemy się, że rządy Hiszpanji i Norwegji zaproponowały za pośrednictwem rządu polskiego prezesowi Janowi Mrozowskiemu, długoletniemu delegatowi rządu Rzeczypospolitej przy Komisji Odszkodowań w Paryżu, przyjęcie godności jednego z trzech arbitrów neutralnych komisji arbitrażowo-koncyljacyjnej norwesko - hiszpańskiej, utworzonej w myśl postanowień traktatu koncyljacyjno arbitrażowego zawartego w dniu 27-ym grudnia 1928 r. pomiędzy Norwegją i Hiszpanją.

Prezes Mrozowski przyjął ofiarowaną mu godność.

Powierzenie przez Hiszpanję i Norwegję tak ważnej i odpowiedzialnej godności obywatelowi polskiemu jest równie pochlebne dla Polski, jak zaszczytne dla prezesa Mrozowskiego osobiście.

Jest to wyraz uznania dla jego głębokiej wiedzy prawniczej i wybitnych zdolności, wysoce cenionych zarówno we własnym kraju, jak i zagranicą.

—0©0—

Największą sensacją Ameryki

jest odbyte dziś w nocy spotkanie bokserskie o tytuł mistrza świata

NOWY JORK 12, 6. Cała Ameryka, a z nią świat sportowy Europy z niezwykłem naprężeniem oczekują dzisiejszego spotkania w Yankee Stadion w Nowym Jorku między mistrzami ciężkiej wagi Sharkeyem i Niemcem Schmelingiem.

Zainteresowane jest niebywałe.

Dotychczas sprzedano już bilety dla 90,000 widzów.

Wielka ilość entuzjastów boksu znajduje się jeszcze w drodze do Nowego Jorku.

O zainteresowaniu spotkaniem świadczy fakt, iż nawet bandyci chicagowscy porzucili swe „rzemiosło" i ruszyli do Nowego Jorku. W ekspresie chicagowskim aresztowano 19 członków bandy Al. Capone'a, przy których znaleziono 60,000 dolarów.

Ameryka uważa za swego faworyta Sharkeya, zakładając się w stosunku 8:5 na jego korzyść. Sumy zakładów idą w miljony.

—©—

Samoloty polskiej konstrukcji

będą demonstrowane przez kpt. Orlińskiego i płk. Kossowskiego na wielkich zawodach w Rumunji

Wczoraj o godzinie 3 po poł. odleciał z Warszawy znany as lotnictwa sportowego kpt. rez. Bolesław Orliński, udając się w kilkodniową podróż po Europie.

Kpt. Orliński opuszcza Polskę na nowym dwuosobowym aparacie łącznikowym P. Z. L. 2, skonstruowanym i wyprodukowanym całkowicie w Państwowych Zakładach Lotniczych w Warszawie.

Aparat ten, zaopatrzony w 220-konny silnik typu Wright jest „ostatnim krzykiem" techniki płatowcowej. Posiada on szereg udogodnień niestosowanych jeszcze dotychczas w lotnictwie, rozwija wielką szybkość, jest bardzo zwrotny.

Pierwszym etapem powietrznej podróży kpt. Orlińskiego jest Bukareszt.

W stolicy Rumunji odbędą się między 16 — 21 b. m. wielkie zawody — próby lotnicze, na których fabryki płatowców demonstrować będą zalety swych maszyn.

Typ samolotu, który zdobędzie pierwbędzie następnie zakupiony przez lotnictwo rumuńskie.

Konkurencja na zawodach będzie bardzo silna. Udział zgłosiły stare, rutynowane fabryki Angiji, Niemiec, Francji i St. Zjednoczonych. Polska staje po raz pierwszy do konkursu z płatowcem własnej produkcji.

Zalety P.Z.L. 2 pozwalają na snucie optymistycznych przypuszczeń, że płatowiec kierowany doświadczoną dłonią kpt. Orlińskiego wyjdzie z ciężkiej próby z honorem, a może i zwycięsko. W tym ostatnim wypadku byłby to wspaniały triumf polskiego lotnictwa konstrukcyjnego.

W turnieju podniebnym pod Bukaresztem weźmie nadto udział płk. Kossowski, który wyleci z Warszawy jutro na jednoosobowym płatowcu pościgowym P. Z. L. 1 skonstruowanym i wybudowanym również przez Państw. Zakłady Lotnicze w Warszawie.

ZASŁUŻONA ŚMIERĆ

Niejaki Abram Dikenfaden, znany handlarz żywym towarem, podobno wspólnik osławionego Marczaka (pseud. Napoleon) przybył przed niedawnym czasem do Warszawy, celem wywiezienia większego transportu kobiet zagranicę. Ale Warszawa, od czasu utworzenia policji kobiecej, nie jest podatnym terenem dla operacyj tego rodzaju! Dikenfaden za tem znikł po pewnym czasie z niebezpiecznego dla siebie gruntu. Okazuje się, że wybrał się do Rosji, by korzystając z nędzy panującej pod rządem Sowietów „zaangażować" większą liczbę dziewcząt, które zamierzał przemycić przez granicę polską. Na granicy zatrzymały go patrole straży granicznej, wraz z transportem 50 białych niewolnic, a gdy chciał uciekać posłano za nim kilkanaście kul, które położyły go trupem na miejscu.

2 GODZINY w morzu ognia

BOSTON, 12.6. Liczba ofiar katastrofy zderzenia się okrętu pasażerskiego „Fairfax" z okrętem-cysterną „Pinthis" wynosi 46 ludzi. Z fal wyłowiono dotychczas 13 trupów, w większości zupełnie zniekształconych przez wybuch.

Z pośród 18 ludzi załogi okrętu naftowego uratował się jedynie bosman.

Opowiada on, iż natychmiast po wybuchu morze pokryte było płonącą naftą, musiał wskoczyć do morza. Ponieważ można było płynąć pod wodą, wychylając tylko od czasu do czasu głowę wśród płomieni, dla zaczerpnięcia powietrza. Straszne to pływanie trwało przez pełne dwie godziny.

Znalazłszy się na skraju płonącego morza, znalazł płonącą łódź ratunkową. Ostatnim wysiłkiem zdołał pożar ugasić, poczem zupełnie wyczerpany położył się w łodzi i zemdlał.

W tym stanie znaleźli go poszukujący ofiar katastrofy marynarze.

WIEDEŃ. W zawodach o puhar Davisa Włochy pokonały po zaciętej walce Austrję 3:2. W grach pojedyńczych wyniki były remisowe, natomiast grę podwójną wygrali Włosi.

Nowa monarchja w Europie

Ks. Otton Habsburg ma zostać królem Węgier

BUDAPESZT 12, 6. (Tel. wł.) Karol Rassay, przywódca stronnictwa liberalno-demokratycznego ogłosił dziś artykuł, w którym wyraża pogląd, iż Węgry muszą w najbliższym czasie zdecydować o swym przyszłym ustroju. Rassay wypowiada się za restauracją dynastji Habsburgów i wstąpieniem na tron węgierski księcia Ottona. Pogląd Rassay'a znalazł poparcie u hr. Apponyi, twierdzącego, iż opinja na Węgrzech jest całkowicie przygotowana do restytucji monarchji.

KATOWICE 12, 6. 30. (Tel. wł.) Najbliższe posiedzenie sejmu śląskiego odbędzie się w piątek, dnia 13-go b. m. o godz. 16-ej. Porządek obrad zawiera m. in. wniosek stronnictwa prorządowego w sprawie rozszerzenia ustawy o opiece nad kalekami również na obszar części cieszyńskiej woj. śląskiego.

RZĄD A ROLNICTWO

Przesilenie gospodarcze w Polsce szczególnie ciężko dotknęło dziedzinę rolnictwa. Łagodzenie skutków kryzysu rolniczego jest niezmiernie trudne, gdyż rolnictwo nie może tak, jak przemysł regulować z łatwością swej produkcji. Skurczenie bo wiem produkcji rolniczej pociąga za sobą dewastację samych warsztatów pracy, obniżenie należytej uprawy gleby, a wszelkie zaniedbania w tym kierunku mszczą się na długie lata. Dlatego główny wysiłek obrony przeciwko kryzysowi skierował rząd na rolnictwo.

Wszystkie zarządzenia w dziedzinie obrotu płodami rolniczemi, niemal wszystkie rozporządzenia w sprawach podatkowych, wydane ostatnio przez rząd, podyktowane były pragnieniem niesienia pomocy rodzimej produkcji rolniczej.

ZŁAGODZENIE PRZESILENIA NALEŻY ZAWDZIĘCZAĆ JEDYNIE I WYŁĄCZNIE TYLKO WYSIŁKOM RZĄDU. Faktu tego nie mogą zaprzeczyć nawet najzawziętsi przeciwnicy obecnego rządu. Nie było bodaj dotychczas w Polsce rządu, któryby tyle pracy swej i starań poświęcił zagadnieniom gospodarczym, ile uczynił rząd obecny. Twierdzenie to nie jest gołosłowne. Opiera się ono na faktach. Wymieńmy je pokrótce.

W zakresie ulg podatkowych i kredytowych ministerstwo skarbu zawiesiło podatek obrotowy od eksportu żyta, od wywozu chmielu, obniżyło, względnie zawiesiło, po datek obrotowy od eksportu jęczmienia, bydła, trzody i koni oraz od eksportu jaj, wreszcie odroczyło płatność zaliczki na podatek obrotowy. W listopadzie r. ub. odroczony został pobór podatku majątkowego od rolników i rozłożono na raty pobór podatku dochodowego od rolników. W styczniu r. b. przyznano ulgi w spłacie długoterminowych pożyczem meljoracyjnych roz porządzeniem ministrów: reform rolnych, skarbu i rolnictwa. W lutym r. b. nastąpiły dalsze ulgi: p. minister skarbu rozłożył na raty spłatę podatków: dochodowego, majątkowego i gruntowego dla rolników, oraz odroczył składanie zeznań o dochodzie.

W zakresie poparcia wywozu produktów rolniczych zagranicę wydane zostały następujące zarządzenia: we wrześniu r. ub. ustanowiono premje wywozowe dla masła, w listopadzie r. ub. dla pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, mąki, jęczmiennej i słodu, w styczniu r. b. ustanowiono premje wywozowe dla przetworów mącznych i mięsnych, w marcu b. r. przedłużono do dn. 31 lipca r. b. premje wywozowe dla zbóż, mąki i słodu.

W obronie rodzimej produkcji rolniczej dla zapewnienia zbytu na wewnętrznym ryn ku wydano następujące zarządzenia: we wrześniu r. ub. podwyższono względnie wprowadzono cło na jęczmień, owies, grykę, kukurydzę, proso, groch, fasolę, mąki i kasze. Wobec dumpingowego importu kasz do Polski w grudniu r. ub. wydano zakaz przywozu kasz. W marcu r. b. podwyższono cło na słód, cykorję i żołędzie, w marcu zaś r. b. na mięso, jelita i rogi.

Tyle o zarządzeniach ministrów w ramach obowiązujących ustaw.

Działalność rządu jednak nie ograniczyła się tylko do tych rozporządzeń. RZĄD POCZYNIŁ CAŁY SZEREG POSUNIĘĆ GOSPODARCZYCH, KTÓRE WPŁYNĘŁY Z JEDNEJ STRONY NA PODNIESIENIE CEN PRODUKTÓW ROLNYCH, Z DRUGIEJ ZAŚ ZŁAGODZIŁY SYTUACJĘ FINANSOWĄ ROLNIKÓW.

Do wysiłków, zmierzających ku podniesieniu cen produktów rolniczych, zaliczyć należy zawarcie polsko - niemieckiej umowy zbożowej, dzięki której zwalczony został dziki eksport zboża do Niemiec i dało się podnieść cenę eksportową głównego towaru wywożonego zagranicę, mianowicie — żyta. Na rynku wewnętrznym zaś przez umiejętnie prowadzoną akcję interwencyjną przez państwową rezerwę zbożową rząd podnosił względnie nie dopuszczał do spadku cen żyta.

W celu złagodzenia sytuacji finansowej rolnictwa rząd udzielił 22 miljony zł. kredytów. Jest to pierwsza rata, wynikająca z ustalonego wraz z przedstawicielami wszystkich istniejących w kraju organizacyj rolniczych planu doraźnego. Udzielono dalej 50 miljon. zł. kredytów zastawowych dla rolnictwa, a wszelkie spłaty pożyczek z tytułu meljoracji, zakupów maszyn bądź nawozów sztucznych zostały rozdzielone na raty, bądź terminy płatności tych rat zostały odroczone.

Opracowano i przeprowadzono przez Sejm ustawę o ochronie drobnych dzierżawców rolnych. Wreszcie dla skoordynowania pracy i obrony interesów rolnictwa rząd przystąpił do rozbudowy samorządu gospodarczego przez utworzenie izb rolniczych.

Oto streszczony opis działalności rządu w dziedzinie złagodzenia kryzysu rolniczego. Nieprawdą więc jest twierdzenie, że rząd pracuje w dziedzinie rolnictwa bezplanowo, a wierutnem kłamstwem, że dla rolnictwa nic nie robi.

Józef B.

Z Sing-Sing do Hollywood

Historja człowieka który zabił bliźniego

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego"

Hollywood, w czerwcu 1930 r.

Depesze doniosły, że do stolicy filmu zjeżdża z Pittsburga miljoner Harry K. Thaw. W oznaczonym dniu dworzec zapełniony jest publicznością na kilka godzin przed nadejściem pociągu. Na ulicy przed dworcem tłumy tworzą szpaler. Wreszcie zajeżdża pociąg, z którego wysiada „on" na czele całej armji sekretarzy, daktylografek i innych dwunastu kobiet, młodych i pięknych.

Mówi się: Thaw z Pittsburga, jakkolwiek wyjechał z tego miasta przed laty 20-tu. Właściwie bowiem wraca wprost ze słynnego więzienia Sing-Sing, w którem przesiedział pełnych lat 20. Mimo to wraca bynajmniej nie sterany. Przeciwnie: nigdy nie czuł się zdrowszym. Z za szarych murów nowojorskiego więzienia przywiózł do słonecznego Hollywood soczyste rumieńce na policzkach.

Harry K. Thaw zamieszkał w najbardziej luksusowym hotelu, a pierwszym jego czynem na tutejszym terenie było wydanie wspaniałego obiadu dla przedstawicieli prasy, zakończonego mową miljonera, rozpoczynającą się od następujących słów:

— Dowiedziałem się, że macie tu whisky poprostu pod psem...

I w kilka chwil później każdy z zaproszonych znalazł pod swą serwetą flaszeczkę świetnej, oryginalnej szkockiej whisky.

Należy się spodziewać, że po takiej sztuczce nazwisko Harry K. Thaw długo będzie wymawiane ze czcią nawet w takiem Hollywood, przyzwyczajonem już do wszystkiego. Nie należy jednak zapominać, że nazwisko to raz już okryło się sławą, a było to przed laty 20-tu. W tym bowiem okresie bogaty już wówczas Thaw zaczął się pokazywać w wiszących ogrodach słynnego nowojorskiego „Madison Square Hotel". Bywał tam jednak rzadko. Pewnego dnia, przyszedłszy, zaczął się rozglądać, jakby kogoś szukał. Przesuwał się powoli między stolikami, aż znalazł, kogo szukał: znanego architekta Stanforda White. Dwaj panowie uścisnęli sobie ręce, jak przystało na gentlemanów, poczem Thaw, nie śpesząc się, wyjął, z kieszeni rewolwer i jednym wystrzałem powalił White'a trupem. Po tym czynie, jakby się nic szczególnego nie stało, Harry K. Thaw odszedł do jednego ze stolików i zamówił obiad, którego jednak nie dokończył. Przerwali mu go inspektorzy policji, którzy z całą możliwą uprzejmością, lecz energicznie, poprosili miljonera, by wstał i udał się z nimi do komisarjatu.

Cały New-York był oburzony tą zbrodnią i domagał się dla zabójcy kary śmierci. Jednak mimo całej surowości sędziów amerykańskich, Harry K. Thaw skazany został tylko na 20 lat zamknięcia w Sing-Sing.

Co było powodem zabójstwa? Zazdrość. Harry K. Thaw był na tyle nieroztropnym, że ożenił się z młodą, młodszą o kilka lat od siebie artystką Eweliną Nesbit. Nieroztropność swą posunął miljoner tak daleko, że zapomniał nawet zasięgnąć opinji o przedmałżeńskiem życiu swej narzeczonej. Gdyby to był uczynił, byłby się dowiedział, że Stanford White był kochankiem pięknej Eweliny już na kilka lat przed małżeństwem i że pozostał nim i po ślubie.

Sing-Sing, to miejsce naprawdę smutne i szare... dla biednych. Miljoner Harry K. Thaw kazał sobie umeblować celę więzienną według swego smaku. Również z góry zapowiedział, co będzie jadał. Niemniej wybrał sobie pracę, jaką każdy więzień obowiązkowo musi spełniać w czasie odsiadywania kary. Praca Harry K. Thaw polegała na zarządzaniu własną fortuną. Codziennie wysyłał na giełdę swe polecenia i otrzymywał stosy listów, depesz i dzienników. Po pewnym czasie, ponieważ „nie wykazywał zamiarów ucieczki", został upoważniony do odbywania krótkich wycieczek poza więzienie. Ani on, ani zarząd więzienny nie mieli najmniejszych powodów do skarg.

Tak nadeszła wojna. Przedsiębiorstwa więźnia-miljonera otrzymały dostawy do armji. Majątek Harry K. Thaw rósł z niesłychaną szybkością. Z końcem wojny przedsiębiorstwa jego stały na czele amerykańskiego przemysłu wojennego, a wartość ich wzrosła stokrotnie. Harry K. Thaw u szczytu swej potęgi, król wojenny Stanów Zjednoczonych A. P., wydał cały szereg przyjęć, na których bywały i panie. Gdzie? W Sing-Sing. Dlaczego nie? Był przecież najszlachetniejszym mieszkańcem tych szarych murów i trzeba było coś dlań uczynić. Wskutek tego wraz z majątkiem rosła jego sława.

Tak minęło lat 20. Harry K. Thaw twierdzi, że były to najpiękniejsze lata jego życia. Nie mamy powodu nie werzyć.

Gdy miljoner opuszczał wreszcie po 20-tu latach szare mury więzienia, nieprzeliczone tłumy czekały przed bramą, by go powitać radośnie. A wewnątrz murów setki funkcjonarjuszów więziennych opłakiwało chwilę odejścia niezwykłego więźnia, który po królewsku umiał wynagradzać drobne usługi, z jakich wypadało mu korzystać.

I znów nazwisko Harry K. Thaw było na ustach wszystkich.

Poco jednak przybył do Hollywood. Mógł przecież równie dobrze jechać do tysiąca innych miast Ameryki i Europy. Dowiedzieliśmy się o tem z końcowego ustępu mowy, wygłoszonej na wspomnianym obiedzie dla przedstawicieli prasy. Harry K. Thaw przybył do Hollywood, by zmontować tu specjalne przedsiębiorstwo filmu dźwiękowego, którego zadaniem miało być wypuszczenie w świat jednego jedynego filmu, a jego treść, to „romans jego życia".

Stało się to przed kilku miesiącami. Dziś film już istnieje i rusza w świat. Jest to historja człowieka, który zabił bliźniego. Historja prawdziwa.

A. Sh.

Centrolew na arenie

W dniu 29 bm. ma urządzić w Krakowie wielką manifestację przeciwrządową zjednoczony Centrolew, który stał się w ostatnich czasach wojowniczy i krwiożerczy. Ma być zamanifestowana jak najuroczyściej „wola ludu" wyrażone tęskne życzenie likwidacji systemu pomajowego, mia paść hasło natychmiastowego ustąpienia obecnego Rządu.

Równocześnie wysunięte zostaną na kongresie krakowskim cele pozytywne: program rządu koalicyjnego, który zająłby się likwidacją „dyktatury" i z którym mógłby parlament współpracować. Rząd ów mógłby ew. zostać wyposażony w specjalne pełnomocnictwo Sejmu. Prócz tego Centrolew przygotowuje na kongres program gospodarczy i ... program podatkowych.

Kongres krakowski będzie nosił charakter „masowy", pomimo, że zasadniczo proszeni nań są tylko delegaci.

Odezwa Centrolewu odwołująca się do społeczeństwa jest już gotowa i niebawem zostanie ogłoszona. Obecnie sześć stronnictw Centrolewu czyni przygotowania do przedkongresowego zebrania posłów i senatorów, które odbędzie się w dniu 17 czerwca w Warszawie.

Owe sztuczne „manifestacje" nikogo nie przestraszą. Coby się jednak stało, gdy by obecny Rząd razem z Marszałkiem Piłsudskim ustąpił? Panowałby chaos, witosikowe bezhołowie i walka między dotychczasowymi „przyjaciółmi". Czy tego Polska pragnie i do tego podąża?

KRONIKA

CZERWIEC. 13 PIĄTEK

DZIS: Antoniego
JUTRO: Bazylego

Wsch. słońca g. 3 m. 8
Zachód „ g. 19 m. 39

Na marginesie

Eugenjusz Żytomirski

Przypadek chciał...

Pośw. P. Janinie K.

Przypadek chciał nas w tamtym dworze [zderzyć...
Jak dzisiaj — zawsze byliśmy dalecy —
Nic nie złączyło ścieżek naszych przeżyć,
— Ale te same były wkoło rzeczy.

* * *

O naszych słowach wie tam każda ściana
(O błahych słowach, których nie pamiętam!)
— Tam krzesła, stoły — wszystko dobrze zna [nas,
Bo dobrze widzą, słyszą martwe sprzęty.

* * *

Kasztanów, lip nikt chyba nie wyrąbał,
Nikt pewnie w parku nowych dróg nie przebił?
Te same może są przy ganku klomby,
Które pachniały — dla mnie i dla Ciebie!...

* * *

I żal: czas kręci żniwa, orki, siewcy —
Ozłaca lato pola te tak samo,
Tak samo wiosną ogród pachnie, śpiewa...
...A my... my chyba już się nie spotkamy!

* * *

Nie pragnę nic. I żadnej nie mam prośby.
Przypadek chciał — nie można z nim się [sprzeczać!
Lecz żal: czas kręci orki, siewy, kośby —
A niema nas... są tylko tamte rzeczy.

Pobór rocznika 1909 i 1908

W dniu dzisiejszym winni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Zakątnej 82 poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 8 kom. pol. państw. o nazwiskach na litery M P.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej Nr. 34 winni stawić się poborowi 1909 rocznika, zamieszkali na terenie XIII kom. pol. p. o nazwiskach na litery K M.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ulicy Al. Kościuszki 21 winni stawić się poborowi rocznika 1908 kat. B zamieszkali na terenie 8 kom. p. p. o nazwiskach na litery A B C D E F G H I J.

Przed komisją P. K. U. Łódź-powiat (Piotrkowska 187) poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie gm. Wiskitno o nazwiskach na litery od A do Z.

W dniu jutrzejszym przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Zakątnej 82 winni stawić się poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 8 kom. p. p. o nazwiskach na litery R S.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej 34 winni stawić się poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie XIII kom. pol. p. o nazwiskach na litery: Ł N O P T U Z.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ulicy Al. Kościuszki 21 winni stawić się poborowi rocznika 1908 kat. B. zamieszkali na terenie 8 kom. p. p. o nazwiskach na litery K L Ł M N O P.

Na komisję należy przynieść dowody osobiste stwierdzające tożsamość osoby, zaświadczenie rejestracji, kartę zwolnienia ze służby wojskowej oraz inne posiadane dokumenty. (w)

Fatalny wynik matury

Przed paru dniami w Kielcach odbył się egzamin dojrzałości abiturjentów koedukającyjnego seminarjum naucz. w Bodzetynie. Na 27 zdających 3 tylko otrzymało matury, 24 padło przy egzaminie. Powszechnie utrzymują, że przyczyny należy szukać w anormalnych stosunkach, intrygach i urazach osobistych, panujących w gronie nauczycielskiem.

Poświęcenie pomnika na grobie gen. Iwaszkiewicza

Dnia 15 b. m. odbędzie się na cmentarzu Obrońców Lwowa staraniem Straży Poległych polskich bohaterów uroczystość poświęcenia pomnika na grobie gen. Iwaszkiewicza, obrońcy Lwowa i kresów wschodnich w latach 1919—1920.

P. min. Sprawiedliwości na uroczystości

poświęcenia nowego gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi

W dniu jutrzejszym, t. j. w sobotę 14 b. m., nastąpi uroczystość poświęcenia nowego gmachu sądu okręgowego w Łodzi. W uroczystości tej weźmie m. in. udział p. minister Sprawiedliwości, Stanisław Car, oraz szereg osobistości ze świata prawniczego stolicy.

P. minister Car przybędzie do Łodzi pociągiem o godz. 10-ej rano na dworzec Kaliski. Na dworcu witać będą wysokiego gościa prezes Sądu Okręgowego w Łodzi, p. Bełżyński, oraz p. wojewoda Jaszczołt.

Tym samym co i p. minister Car pociągiem przybędą na uroczystość poświęcenia nowego gmachu sądowego panowie: dyrektor departamentu administracyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości, Świątkowski, departamentu gospodarczego, Neumann, prokurator Sądu Najwyższego Kurkowski, naczelnik wydziału w Min. Sprawiedliwości, Kwiatkowski, przewodniczący I wydziału Sądu Najwyższego, Supnicki, sędzia sądu Najwyższego, Michaelis, prezes Sądu Apelacyjnego, Orłowski, prokuratorzy tegoż sądu, Rudnicki i Michałowski, przedstawiciele Ministerstwa Robót Publicznych i Przemysłu i Handlu.

Pozatem w uroczystości wezmą udział przybyli z prowincji pp.: prezes Sądu Okręgowego w Kaliszu Agiris, prezes Sądu Okręgowego w Piotrkowie, Cybulski.

Ponadto gościem Łodzi będzie znany na gruncie tutejszym, zasłużony na polu ugruntowania postaw sądownictwa w Łodzi, b. prezs Sądu Okręgowego w Łodzi, a obecnie prezes Sądu Okręgowego w Warszawie, p. Tadeusz Kamieński.

Goście udadzą się samochodami do domu starców, przy ul. Narutowicza 60, gdzie odbędzie się uroczyy nabożeństwo, celebrowane przez J. E. ks. bisk. Tymienieckiego, poczem nastąpi poświęcenie nowego gmachu sądowego przy pl. Dąbrowskiego.

W uroczystości tej wezmą z pośród przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego udział: palestra, sędziowie okręgowi i sędziowie śledczy, reprezentanci władz państwowych, samorządowych, wojskowych, duchownych, organizacyj społecznych i t. d. Po zakończeniu uroczystości goście udadzą się na śniadanie, po którem nastąpi zwiedzanie miasta przez przybyłych z Warszawy dostojników.

Wieczorem w salach Towarzystwa Kredytowego Miejskiego przy ul. Pomorskiej odbędzie się raut, w którym weźmie również udział p. minister Car wraz z przybyłymi ze stolicy dostojnikami. (s)

P. min. Składkowski przybywa do Łodzi

Ogólne czyszczenie miasta

Dowiadujemy się, iż władze administracyjne naszego miasta spodziewają się w dniu dzisiejszym przyjazdu do Łodzi ministra spraw wewnętrznych, p. dr. generała Sławoj-Składkowskiego, który zamierza przeprowadzić lustrację stanu sanitarnego miasta Łodzi i okolic.

W związku z tem poszczególne komisarjaty P. P. zwróciły szczególną uwagę na wygląd zewnętrzny posesji, wydając właścicielom domów, administratorom i dozorcom polecenia natychmiastowego doprowadzenia posesji, podwórz, klatek schodowych i t. d. do stanu bezwzględnej czystości. W związku z powyższem już od czwartku zrana odbywało się bielenie wapnem łożysk ściekowych, bielene płotów, gruntowne uprzątane miejsc ustępowych etc. etc.

W ciągu dnia wczorajszego komisje lotne zlustrowały szereg posesji, nakazując bezzwłoczne usunięcie spostrzeżonych braków i spisując szereg protokułów. Również pociągnięto do odpowiedzialności kilku lokatorów za pozostawianie w klatkach schodowych, sieniach i korytarzach zbędnych lub cuchnących przedmiotów i nieczystości.

Pan minister przyjedzie najprawdopodobniej w dniu dzisiejszym w godzinach rannych samochodem.

Dowiadujemy się również, że p. minister przeprowadzi częściowo inspekcję województwa łódzkiego, interesuje się bowiem również sprawami samorządów województa łódzkiego i kwestją trudnego położenia szerokich warstw Łodzi.

Pan min. Składkowski zabawi w Łodzi przez jeden dzień. (s)

Statystyka upadłości i odroczeń wypłat

za miesiąc maj 1930 r.

Według posiadanych przez nas danych statystycznych w maju b. r. wpłynęło ogółem do Sądu Okręgowego w Łodzi 10 podań o odroczenie wypłat, w tem 9 z miasta Łodzi, 1 zaś z prowincji.

Sąd udzielił w okresie sprawozdawczym odroczenia wypłat 18 firmom, w tem 17 łódzkim, 1 zaś prowincjonalnej.

Odmówiono odroczeń wypłat 11, wyłącznie firmom łódzkim.

Podań o ogłoszenie upadłości wpłynęło w maju 25, z czego 23 z Łodzi, 2 zaś z prowincji.

Ogłoszono upadłości ogółem 22, z czego na Łódź przypada 21, na prowincję zaś 1.

Odmówiono ogłoszenia upadłości 5 firmom, w tem 4 łódzkim, jednej zaś prowincjonalnej. (w)

Konferencja w Magistracie

w sprawie skanalizowania domów

Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym odbędzie się w magistracie konferencja z przedstawicielami właścicieli nieruchomości i Starostwa Grodzkiego w sprawie przyłączenia do sieci kanalizacyjnej szeregu domów na ulicach, które w roku b. otrzymają nowe bruki. Na obradach tych ma być uzgodnione stanowisko magistratu i właścicieli nieruchomości, którzy żądają obniżenia podatku od nieruchomości i dochodowego. W razie uwzględnienia tych żądań właściciele nieruchomości gotowi są zaciągnąć pożyczkę i rozpocząć roboty kanalizacyjne. Magistrat zaś dąży wszelkiemi siłami by domy zostały całkowicie przyłączone do sieci. Dzisiejsza konferencja zadecyduje więc czy część domów będzie przyłączona w tym roku do sieci i czy zależnie od tego bezrobotni otrzymają pracę. (w)

Fala upałów

nawiedziła całą Polskę

Po fali przejmującego zimna zalewa nas fala upałów. Termometr skacze w górę z dnia na dzień. Wczoraj notowano w Łodzi o 3 rano 25 stopni, w Ostrowiu poznańskim jeszcze więcej! W południe było przeszło 30 stopni.

Upał przyszedł przedwcześnie, bo zwykle zjawiał się z pierwszemi krajowemi owocami, od których dzieli nas kilka tygodni.

Ludzie pocą się, wzdychają i poglądają bezradnie w niebo. W biurach wprowadzono amerykański zwyczaj urzędowania w sportowej koszuli. Jest to zdrowsze i higjeniczniejsze, lecz wywołuje rumieniec wstydu na twarzach niewieścich.

Woda sodowa i lody są pochłaniane w ilościach przerażających. Lodziarze, sodziarze i cukiernicy zacierają ręce, robiąc bajeczne interesa.

Wiosenna miłość w przerażającym upale, a najczulsze pary chodzą ze zwieszoną głową. Wedle przepowiedni meteorologicznej przewiduje się kanikuła potrwa dłuższy czas.

W Warszawie jest jeszcze gorzej, bo grozi jej klęska braku wody.

Na górnych piętrach całemi dniami nie ma ani kropli wody, pragniene spala ludzi jak na Sacharze.

Jak na Sacharze też tumany kurzu pędzone wiatrem grasują na ulicach przedmieść przedewszystkiem zaś piaszczystego Żoliborza, Brodna i Mokotowa. Miejskie polewaczki, które pocą i oblewają przechodniów w śródmieściu nie dociérają do dzielnic zaniedbanych.

Ogólny brak wody w domu i na ulicach gnębi Warszawę.

P. inspektor Nosek wyjechał na inspekcję

W dniu wczorajszym udał się na kilkodniową inspekcję w powiecie piotrkowskim naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego p. inspektor Zygmunt Nosek. (s)

Powrót z urlopu

Łódzki starosta grodzki p. Dychdalewicz powrócił z urlopu i wczoraj objął urzędowanie. (b)

Napływ ochotników do P.K.U.

Powiatowe komendy uzupełnień w Łodzi otrzymują liczne podania od tego rocznych maturzystów o powołanie ich do służby ochotnczej jeszcze przed skończeniem 21 roku życia. Ponieważ termin udzielania odroczeń wojskowych został skrócony, maturzyści wolą odbyć powinność wojskową jeszcze przed rozpoczęciem studjów akademickich. (w)

Otwarcie sarkofagu Stefana Batorego

We wtorek 10 b. m. odbyło się otwarcie sarkofagu króla Stefana Batorego w krypcie na Wawelu, celem poddania tego sarkofagu gruntownej restauracji.

Zwłoki króla przybrane w dalmatykę i kapę zachowane są stosunkowo dobrze. Czaszka pokryta skórą z zachowanym zarostem, na głowie korona, w ręku berło obok głowy jabłko, u nóg szabla. Zwłoki w przerwie pozostaną aż do całkowitego ukończenia robót konserwacyjnych w skrzyni, która została zapieczętowana.

Walny Zjazd Związku Oficerów Rezerwy w Wilnie

Od własnego korespondenta „Hasła Łódzkiego"

Wilno 10 czerwca 1930 r. W dniu 8 i 9 jak o tem już „Hasło" donosiło odbyły się w Wilnie dwudniowe obrady walnego zjazdu delegatów Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej. Obrady poprzedziło uroczyste nabożeństwo w Ostrej Bramie, poczem wszyscy uczestnicy zjazdu udali się na plac Łukiski, gdzie złożyli wieniec na miejscu stracenia bohaterów powstańców roku 1863-go.

Uroczyste otwarcie zjazdu odbyło się w sali teatru miejskiego na Pohulance. Przewodniczył zjazdowi prezes Związku minister Kwiatkowski ppor. rezerwy. Jako specjalny delegat Marszałka Piłsudskiego brał udział w zjeździe inspektor armji Dąb-Biernacki. Delegatów przybyło 150-ciu, reprezentujących 12 zrzeszeń ze wszystkich okręgowych korpusów, oraz 198 kół oficerów rezerwy. Samodzielne koło gdańskie reprezentowane było przez 3-ch członków, nadto jako goście przybyli delegaci kół podchorążych.

Inauguracyjne posiedzenie wypełniło szereg przemówień powitalnych, rozpoczętych przemówieniem prezesa Związku p. ministra Kwiatkowskiego o zasadach obowiązkowości i karności. Zasadami temi — mówił p. minister — oficerowie rezerwy winni świecić całemu społeczeństwu. Przemówienie p. ministra Kwiatkowskiego dało asumpt do manifestacji zjazdu na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, oraz do złożenia przez zjazd hołdu Prezydentowi Rzplitej i Marszałkowi Piłsudskiemu. Imieniem rządu składał życzenia wojewoda wileński. Następnie przemawiał inspektor armji gen. Dąb-Biernacki, zastępca arcybiskupa wileńskiego Jałbrzykowskiego ks. Meysztowicz, imieniem Federacji Związków Obrońców Ojczyzny przemawiał gen. Roman Górecki, imieniem F. I. D. A. C. mjr. Laskowski. W imieniu Uniwersytetu wileńskiego przemówienie powitalne wygłosił rektor U. S. B. ks. prof. Falkowskii W imieniu miasta zjazd powitał wiceprezydent Czyż. Zkolei przemawiali reprezentanci różnych stowarzyszeń b. wojskowych, m. in. poseł Marjan Kościałkowski. W otwarciu zjazdu uczestniczył p. minister reform rolnych Staniewicz, który wraz z wicewojewodą Kirtiklisem zajął miejsce w loży.

Po południu obrady zjazdu wypełniły sprawozdania zarządu i dyskusja nad temi sprawozdaniami. Zarządowi udzielono absolutorjum. Na zjazd przysłano cały szereg depesz z życzeniami, a mianowicie depesze nadeszły od Marszałka Piłsudskiego, premjera Sławka, ks. biskupa Bandurskiego, ministrów Matakiewicza i Zaleskiego, wielu wojewodów, generałów, oraz od stowarzyszeń b. wojskowych.

W toku dalszych obrad zjazdu dokonano wyboru nowego zarządu w skład którego weszli jako prezes p. minister Eugenjusz Kwiatkowski, jako wiceprezesi: Józef Ryszkiewicz i Władysław Topczewski (z Warszawy) oraz dr. Juljan Harschin (Gdańsk). Na członków wybrani zostali: pp. Wacław Pasznicowski, Władysław Nalun, Władysław Supiński, Marjan Grabski, Fijała, Adam Augustynowicz, Gerbusiński (wszyscy z Warszawy), Władysław Krynicki (Lwów), Józef Szwice (Toruń), Głowacki (Poznań) i Mieczysław Niebieszczański (Katowice).

Wyłoniono pozatem szereg komisyj, które zajęły się zagadnieniami wewnętrznemi związku.

St. J—icz.

O stosunki handlowe Łodzi z Palestyną

Jak się dowiadujemy, do Łodzi przyjeżdża bawiący w Warszawie generalny sekretarz Izby przemysłowo-handlowej w Tel-Awiwie w Palestynie p. Groskopf w sprawie nawiązania stosunków handlowych z przemysłem łódzkim.

P. Groskopf w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu odbędzie konferencję z prezesem łódzkiej Izby p. Geyerem.

Do konferencji tej i przyszłego eksportu łódzkich wyrobów do Palestyny kupcy łódzcy przywiązują dużą wagę.

Komunikat

Sekcja Zjednoczonych pracowników tokarskich, wzywa swych członków, wraz z zaproszonemi gośćmi, o wzięcie udziału w zabawie leśnej w dniu 15 czerwca, w majątku Sikawa przy szosie Brzezińskiej. Dojazd tramwajami Nr. 1 i 6, od tramwaju 20 minut pieszo w kierunku Brzezin, lub autobusem.

Zarząd.

Rozstrzelanie ułana - bandyty

Ułan Kazimierz Konował, dezerter z 27 p. uł. w dniu 15 maja b. r. na szosie Baranowicze—Słomin dokonał zbrojnego napadu na przechodzącego tamtędy niejakiego Jana Minkiewicza, którego wystrzałem z karabinu położył trupem na miejscu, a następnie obrabowawszy nieboszczyka z najdrobniejszych rzeczy i nikłej kwoty pieniężnej zbiegł. Po schwytaniu — Konował stanął przed doraźnym sądem wojskowym w Brześciu nad Bugiem, który skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie.

P. Prezydent nie znalazłszy żadnych okoliczności łagodzących, nie skorzystał z przysługujących praw łaski.

Wyrok został wykonany.

Konkurent mennicy państwowej

Wykrycie fabryki fałszywych monet 1-o i 2-u złotowych

Przy ulicy Rybnej 5 zamieszkiwała od dłuższego już czasu z nieślubnym swym 6 letnim synkiem 30-letnia Julja Blech.

Kobieta ta znana była w sferach policyjnych,

jako notoryczna złodziejka

i za różne przestępstwa odsiadywała niejednokrotnie kary więzienia.

W czasie odsiadywania ostatnio kary zapoznała niejakiego Władysława Naziębłę, który również był stale w kolizji z kodeksem karnym. Traf chciał, że obydwoje w jednym i tym samym czasie wyszli przed kilku miesiącami z więzienia. Znajomość ich doprowadziła do wspólnego zamieszkania pod powyższym adresem.

W dniu onegdajszym mieszkańcy tegoż domu usłyszeli wydobywające się z mieszkania Blechowej

straszne krzyki,

wobec czego przybiegli pod drzwi mieszkania tego i gdy usiłowali dostać się do wnętrza otrzymali odpowiedź od Naziębły, ażeby nie wtrącali się, ponieważ jest to sprawa rodzinna. W pewnej chwili oczekujący pod drzwiami lokatorzy zauważyli, uciekającego Naziębłę, co jeszcze bardziej zaciekawiło mieszkańców. Wówczas weszli do mieszkania i zauważyli Blechową, leżącą na ziemi,

niedającą żadnych oznak życia.

Pod wrażeniem, że Nazięba zamordował kochankę swą niektórzy odważniejsi puścili się w pościg za uciekającym i przy pomocy policji zatrzymano go i doprowadzono do miejsca domniemanej zbrodni.

W międzyczasie inni znowu lokatorzy zawezwali pogotowie, lekarz którego stwierdził zgon Blechowej, przyczem orzekł, iż śmierć nastąpiła

wskutek zażycia arszeniku.

O zajściu tem władze policyjne zawiadomiły władze śledcze, które przybywszy na miejsce wszczęły dochodzenie, celem stwierdzenia, czy Blechowa popełniła samobójstwo, czy też została otruta przez kochanka swego.

W tym celu też władze śledcze wszczęły poszukiwania za arszenikiem w mieszkaniu, lecz ku wielkiemu zdziwieniu ich natrafiły na inne zupełnie ślady, a mianowicie w skrytce w podłodze pod łóżkami natrafiono na kilkadziesiąt sztuk

1 i 2 złotowych fałszywych monet,

oraz na formy do wyrabiania falsyfikatów.

Narzdzia oraz falsyfikaty wraz z aresztowanym Władysławem Naziębłą przewieziono do wydziału śledczego, gdzie rozpoczęto energiczne dochodzenie. Wzięty w krzyżowy ogień pytań Naziębła przyznał się do tego, że przed pewnym czasem skonstruował sobie maszynki do wyrabiania 1 i 2 złotowych monet, których jeszcze dotychczas

nie puszczał w obieg,

Przytem wskazał, na posesję przy ul. Wólczańskiej 253, gdzie poukrywane zostały wyrobione dotychczas przez niego kilkaset sztuk falsyfikatów. Pieniądze te wyrabiał, jak zeznał celem zaopatrzenia się w gotówkę, bowiem w najbliższym czasie, jako poborowy rocznika 1909 ma być wcielony do wojska.

Po otrzymaniu tych zeznań władze wydelegowały na Wólczańską 253 funkcjonarjuszy swych, gdzie faktycznie wydobyto

pochowane w ziemi falsyfikaty.

Mimo zapewnienia Naziębły, że dotychczas nie puszczał jeszcze w obieg falsyfikatów władze śledcze postanowiły porównać falsyfikaty puszczane dotychczas w obieg z nowowykrytemi, celem stwierdzenia drogą chemiczną, czy zapewnienia jego są słuszne.

Co się tyczy śmierci Blechowej Nazięba nie przyznał się do otrucia jej, lecz zeznał, że wskutek awantury jaka wynikła między niemi Blechowa

popełniła samobójstwo.

Władze śledcze prowadzą w dalszym ciągu energiczne dochodzenie, które niewątpliwie ujawni czy ma się tu do czynienia z morderstwem, czy też z samobójstwem. Naziębłę osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (p)

—o0o—

Nieuczciwy funkcjonarjusz kolei

został aresztowany przez policję

Władze kolejowe od dłuższego czasu zwróciły uwagę na tajemnicze znikanie niektórych przedmiotów, będących własnością prywatną, czy też stanowiących nawet własność skarbu państwa. Sprawców kradzieży tych nie zdołano przez dłuższy czas ująć, mimo gruntownego śledztwa, co wskazywało, iż złodzieje byli widocznie doskonale obznajmieni z terenem i umiejętnie wynosili zrabowane rzeczy.

Dopiero w dniu wczorajszym jeden z funkcjonarjuszy P. P., będąc w obchodzie na dworcu Łódź-Kaliska zauważył, iż jakiś osobnik w mundurze kolejarza zeskoczył szybko z wagonu stojącego na torze, trzymając pod pachą jakąś paczkę, z którą skierował się szybko w stronę zarośli, w pobliżu toru, prawdopodobnie z zamiarem ukrycia paczki. Wślad za podejrzanym kolejarzem pobiegł śledzący go funkcjonarjusz P. P., który zbliżając się do kolejarza usiłował go zatrzymać. Ścigany, na widok munduru policjanta, rzucił niesioną paczkę i usiłował zbiec, jednakże na groźbę użycia broni przez policjanta zatrzymał się, poczem został odprowadzony na posterunek dworcowy P. P.

Zatrzymanym okazał się starszy zwrotniczy, zatrudniony od dłuższego czasu na stacji Łódź-Kaliska, niejaki Urbaniak Michał. W paczce, którą usiłował ukraść Urbaniak, znajdowała się większa ilość t. zw. rafji do wyboru eleganckich artykułów koszykarskich.

Schwytany na gorącym uczynku kolejarz tłumaczył się, że paczka spadła z wagonu, a nie chcąc dopuścić, aby leżała ona bez opieki na torze, usiłował narazie ukryć ją w zaroślach. Władze kolejowe, uważając wyjaśnienia Urbaniaka za naiwne i wykrętne, zawiesiły go z miejsca w czynnościach do czasu rozprawy sądowej, zaś aresztowany zatrzymany został w areszcie do chwili ukończenia śledztwa. (s)

Nowe przepisy

o ruchu na szosach

Okręgowa dyrekcja robót publicznych w Łodzi informuje, iż z dniem wczorajszym weszło w życie rozporządzenie ministra robót publ. o wymijaniu i wyprzedzaniu pojazdów na drogach publicznych.

W myśl tego rozporządzenia korzystający z dróg publ. obowiązani są trzymać się prawej strony drogi w kierunku jazdy i przy wymijaniu pojazdów lub zwierząt jadących lub idących w przeciwnym kierunku usunąć się z pojazdami lub zwierzętami więcej na prawo.

Wyprzedzać dążących w tym samym kierunku można tylko wówczas, gdy droga jest odpowiednio szeroka i gdy przed wyprzedzanym znajduje się dostateczna przestrzeń wolna. Zabronione jest wyprzedzanie jeżeli droga nie jest widoczną na dostateczną odległość jak również na mostach, zakrętach, skrzyżowaniach i znacznych spadkach. (w)

—oOo—

Zabawa dla dzieci

szkoły powszechnej Nr. 1

Opieka Szkoły Nr. 1 imienia Adama Mickiewicza, ul. N-Targowa 24, dorocznym zwyczajem urządziła w ubiegłym tygodniu zabawę dla dzieci i rodziców.

Zabawa odbyła się w Radogoszczu. Pogoda dopisała. Przygrywały 2 orkiestry: szkolna i wynajęta. Wszyscy bawili się ochoczo od godz. 10-ej do 2-ej w lasku brzozowym, udzielonym szkole bezinteresownie przez Pana Różańskiego. Również bezinteresownie oddział I Straży Ogniowej dostarczył dzieciom przegotowanej wody do picia, Firma Fuchs i Ska — auto ciężarowe do przewózki rzeczy niezbędnych i prowiantów, a 31 pp. Strzelców Kaniowskich wypożyczył kotła do gotowania 400 porcyj grochówki dla dzieci.

Opieka Szkolna żywiła nadzieję, że Wydział Opieki Społecznej m. Łodzi pomoże szkole. Niestety ławnik p. Purtal nie chciał rozmawiać z kierownikiem w sprawie wypożyczenia kotła i przerwał rozmowę telefoniczną w sposób lekceważący całą sprawę

Opieka Szkolna wyraża głęboką wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się do zrobienia radości dzieciom i rodzicom, a więc: p. Różańskiemu, p. Grohmanowi, D-twu 31 p. p. S. K., firmie Fuchs i S-ka, personelowi nauczycielskiemu i kierownikowi p. Józefowi Ostrowskiemu oraz rodzicom, wytrwale pracującym przez cały czas zabawy.

Komitet.

DWA TRUPY

z powodu nieuczciwości pośredników

W. ubiegłym roku przybył z Ameryki do Polski robotnik Tadeusz Kasprzak. Pracował on za oceanem przez kilka lat, **aby zebrać trochę grosza,** a gdy już zatęsknił serdecznie za krajem ojczystym, zabrał cały swój dorobek i przybył wraz z żoną do Poznania. Zamieszkał chwilowo na Górnej Wildzie pod nr. 24. Mając trochę zaoszczędzonych pieniędzy, zaczął rozglądać się za kupnem jakiegoś gospodarstwa. Jak to zwykle bywa, **udał się do pośredników,** Gawlakowej i Szymańskiego. Naturalnie wskazali mu gospodarstwo 58 - morgowe w Piekarach, które właściciel Józef Czaja zgłosił do sprzedaży.

Za namową pośredników pomiędzy Czają a Kasprzakiem doszło do ugody. Za gospodarstwo to Kasprzak miał zapłacić 37.500 zł., w czem na hipotece miał pozostać dług tylko 7.000 zł. Udano się natural nie do notarjusza, gdzie na poczet kupna wpłacił Kasprzak **17.000 zł. gotówką,** a resztę miał uiścić wtedy, gdy otrzyma zezwolenie na kupno od Urzędu Ziemskiego.

6 bm. Kasprzak zamieszkał już u Czaji. W międzyczasie dowiedział się, że na gospodarstwie tym zapisany jest dług **nie 7.000, lecz 22.000 zł.** Zrozpaczony Kasprzak zrozumiał, że został przez Czaję i pośredników oszukany, przeto udał się do notarjusza i zerwał kontrakt kupna. Następnie zażądał od Czaji zwrotu 17.000 zł.

Onegdaj między godz. 17—18 powstała na tem tle pomiędzy Kasprzakiem a Czają bardzo ostra sprzeczka, podczas której Kasprzak wydobył rewolwer i oddał kilka strzałów do Czaji, **kładąc go na miejscu trupem.** Gdy na odgłos strzałów zbiegli się domownicy, Kasprzak uciekł z domu i biegiem popędził do Gniezna. Udano się w pogoń za uciekinierem. W pewnej chwili padł strzał, przyczem zauważono, że Kasprzak upadł twarzą na ziemię. Goniący go stwierdzili, że Kasprzak został śmiertelnie raniony i że dogorywa. W kilka minut potem Kasprzak **wyzionął ducha.**

Na miejsce wypadku zjechała policja gnieźnieńska, która przeprowadziła dochodzenie. Dotychczas nie zdołano jednak stwierdzić, czy śp. Kasprzak został przez kogoś zastrzelony, czy też odebrał sobie sam życie. Rewolweru przy nim nie znaleziono.

Wypadek ten jaskrawo stwierdza, że wydarzył się on na tle **nieuczciwego pośrednictwa.** W tym też kierunku władze bezpieczeństwa publicznego prowadzą energiczne dochodzenia.

Władze policyjne stoją obecnie przed zagadką tajemniczej śmierci Kasprzaka. Przypuszczać jednak należy, że wysiłki dzielnej policji gnieźnieńskiej tajemnicę tę niebawem wyjaśnią.

Urodzaj na owoce

zapowiada się wspaniale

Od kilku dni na rynku łódzkim ukazały się czereśnie krajowe, robiąc konkurencję importowanym włoskim czereśniom.

Tegoroczny urodzaj na owoce zapowiada się wręcz wspaniale.

Szczególnie — jak do tej pory — pomyślnie zapowiadają się **truskawki.**

Drugie miejsce przypada czereśniom i wiśniom. Nawpół obumarłe drzewa, rażone strasznym mrozem w r. 1929, obecnie po łagodnej tegorocznej zimie, powróciły do zdrowia i wróżą obfite zbiory.

Jabłonie, grusze i śliwy pysznią się również wspaniałym plonem.

Niechże tylko ceny trzymają się na dość niskim poziomie — to Warszawa powetuje sobie zeszłoroczny brak owoców.

Narazie jednak wszystkie owoce są jeszcze **niedostępnym luksusem.** Dość powiedzieć, że kilo australijskich jabłek kosztuje 12 zł., a truskawek w lepszym gatunku — 7 zł.

To są ceny nedostępne, nawet dla ludzi zamożnych.

Ogromne upały

spowodowały brak wody w Katowicach

Z powodu trwających od kilku dni upałów wzrosło w Katowicach zapotrzebowanie na wodę, co pociągnęło za sobą wyczerpanie się zapasów wody w zbiornikach wodociągowych, zaopatrujących Katowice i okolicę.

Masto i okolice od wczoraj rana pozbawione są zupełnie wody.

Należy nadmienić, że Katowice, nie mają do tej pory swoich wodociągów lecz są zaopatrywane w wodę przez kopalnię Rozalja.

W Maczkach budują się obecnie wielkie wodociągi państwowe, które będą wykończone prawdopodobnie w jesieni.

Oszust matrymonjalny

„ponaciągał" wiele naiwnych kobiet

W ostatnich czasach ogłaszał się w bydgoskich gazetach jakiś osobnik, że poszukuje znajomości posażnych pań **w celach matrymonialnych.** Ponieważ wiele tak młodych jak i starszych pań, mających przytem trochę grosiwa, tęskni do błogiego, uczciwego hymenu mał żeńskiego, przeto znalazło się nie mało kandydatek, które **przesłały swe oferty.**

Osobnik zapoznał się z paniami, podając się za 31-letniego Stanisława Pokorskiego, oficera rezerwy, pochodzącego rzekomo z Bydgoszczy, będącego obecnie na odpowiedzialnej posadzie urzędnika, a jeżeli uważał, że panna wolała rzemieślnika lub handlowca, **podawał się za takiego.**

Oszust dawał na zapowiedzi i naciągał kobiety na pieniądze pod pozorem urządzenia przyszłego gniazdka, które przecież będzie służyć dobru obojga, a gdy już wyciągnął od swej ofiary, co tylko mógł, ulatniał się. Przy zgłaszaniu zapowiedzi, oszust nigdy **nie przedstawiał dokumentów** mówiąc, że do ślubu je złoży, co przypuszczać każe, że podszył się on pod nazwisko Pokorskiego, a istotnie nazywa się zupełnie inaczej.

Wyrok śmierci za komunizm

Wywrotowcy przed sądem przysięgłych we Lwowie

Z okazji zbliżającego się święta komunistycznego, zwanego międzynarodowym marszem głodnych, wyznaczonego na dzień 6 marca b. r., komuniści w Polsce rozwinęli ożywioną działalność, wydali moc ulotek wywrotowych **które masowo rozrzucali** po Lwowie i prowincji. Policja polityczna we Lwowie wzięła pod baczną obserwację mieszkanie inż. Kahana przy ul. Grodeckiej. W czasie inwigilacji zauważono, że wyszedł stamtąd pewien osobnik i po dłuższym spacerze oddał pakiet, owinięty w gazetę, drugiemu osobnikowi. W tej chwili policja aresztowała obydwu. Równocześnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu inż. Kahana, gdzie nakryto tajną drukarnię ulotek i skład **gotowej bibuły komunistycznej.** W związku z tem stanęli przed sądem przysięgłych oskarżeni o zdradę stanu inż. Akiwa Kahan pochodzący z Łodzi, Izrael Hirsch, student politechniki Natali Propper, oraz Samuel Jugend, robotnik prywatny. Wszyscy w wieku od 22 do 24 lat.

Oskarżeni wypierali się zarzuconych im czynów. Inż. Kahan twierdził, że mieszkanie swoje wynajął znajomemu dla nauki, a o drukarni tajnej i składzie bibuły w mieszkaniu swem nie wiedział. Inni wypierają się, jakoby wiedzieli, co zawierają ulotki przez nich kolportowane.

Po przeprowadzonej rozprawie i przesłuchaniu świadków trybunał przysięgłych wydał werdykt, zatwierdzający 7 głosami pytanie **w kierunku zdrady głównej.** Na podstawie tego werdyktu trybunał wydał wyrok, skazujący trzech oskarżonych, co do których potwierdzono winę, **na karę śmierci,** zaś uniewinniający inż. Kahana, co do którego przysięgli zaprzeczyli w kierunku jego zdrady.

Jest to we Lwowie pierwszy wyrok śmierci za komunizm.

Skrzynka do listów

Apel bezrobotnych kawalerów do społeczeństwa

Od szeregu tygodni kołaczemy do podwoi magistrackich prosząc o pracę. Atoli starania nasze, jak dotychczas — nie przyniosły pomyślnych wyników. Pracy nie otrzymaliśmy, gdyż powiedziano nam, że w pierwszym rzędzie zatrudnieni zostają żonaci, obarczeni rodziną.

My się z tem zgadzamy.

Ale i z pośród nas bezrobotnych kawalerów jest wielu takich, którzy na swem wyłącznem utrzymaniu posiadają niedołężnych rodziców. Wreszcie i ci z nas, którzy o sobie tylko myśleć muszą, z tego tytułu, że są kawalerami, mają pozostawać bez pracy? !

Czyż to jest sprawiedliwie?

Walczyliśmy z nawałą bolszewicką w pierwszych szeregach. Narówni z żonatymi, jeżeli nie więcej, rosiliśmy krwią naszą pola i łany Ojczyzny. To też mamy obecnie prawo domagać się pracy.

Zwracamy się więc do społeczeństwa z apelem: „D a j c i e n a m p r a c ę! Nie żądamy jałmużny, a chcemy uczciwie na kawałek chleba zapracować.

89 podpisów bezrobotnych kawalerów.

Odczyt Czerwonego Krzyża

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, pan dr. Grünberg wygłosi odczyt n. t. „O leczeniu klimatyczno-kąpielowym".

Wejście bezpłatne.

Nauczyciele — pionierami lotnictwa

W dniu wczorajszym na lotnisku mokotowskiem w Warszawie odbyły się loty propagandowe dla nauczycieli, którzy ukończyli ostatnio specjalne kursy modelarstwa lotniczego.

Nauczyciele ci stworzą kadry pionierów lotnictwa wśród młodzieży szkolnej, dla której będą prowadzili kursy modelarskie w szkołach.

W porozumieniu z władzami szkolnemi zarząd główny L. O. P. P. zorganizował w lutym specjalny kurs instruktorski modelarstwa lotniczego dla nauczycieli, kształcących się w państwowym Instytucie robót ręcznych w Warszawie.

Kurs ten, trwający 4 miesiące, ukończyło 57 nauczycieli z różnych kuratorjów.

Loty propagandowe, mające na celu zapoznanie nauczycieli z praktycznem lataniem odbyły się na 2 samolotach wojskowych.

Przygotowania na przyjazd P. Prezydenta Rzplitej w Wilnie

Wczoraj wojewoda wileński odbył konferencję z profesorami uniwersytetu Stefana Batorego w sprawie realizacji filmu z pobytu P. Prezydenta R. P. na Wileńszczyźnie. W związku z programem pobytu Głowy Państwa w województwie wileńskiem, opracowany został szczegółowy plan zgodnie z którym filmowane będą najbardziej charakterystyczne momenty, dające obraz piękna ziemi wileńskiej, jej życia i odbudowy. Film ten będzie miał doniosłe znaczenie propagandowe. Wykonanie filmu komitet przyjęcia P. Prezydenta powierzył nowopowstałemu pierwszemu konsorcjum filmowemu w Wilnie.

Zamach na pociąg towarowy

Wczoraj w nocy pociąg towarowy przejeżdżający koło stacji Dublany, w powiecie Samborskim obrzucony został przez niewykrytych jeszcze łobuzów gradem kul rewolwerowych i kamieni.

Jeden z konduktorów pociągu — Witek, ugodzony kamieniem w głowę, odniósł ciężką ranę i w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala w Samborze.

Śledztwo prowadzi policja miejscowa.

Ubezpieczenie pasażerów w autobusach

Centralny związek właścicieli autobusów czyni obecnie starania o wprowadzenie ubezpieczeń pasażerów, podróżujących autobusami. Autobusy te będą nosiły specjalne napisy, informujące pasażerów, że każdy z nich jadąc w danym autobusie jest ubezpieczony.

Liczba umysłowo-chorych w Polsce

Według ostatnich danych statystycznych na terenie Rzeczypospolitej znajduje się 47 zakładów dla umysłowo-chorych w tem: 4 zakłady państwowe, 10 samorządowych, 3 społeczne, 23 oddziały przy szpitalach ogólnych i klinikach uniwersyteckich, 7 zakładów prywatnych.

W zakładach tych są ogółem 11,652 miejsca dla umysłowo-chorych, jednakowoż liczba chorych przewyższa znacznie ilość miejsc.

W r. ub. przebywało w zakładach 13.286 chorych, zaś leczono w nich ogółem 23,147. Ilość mężczyzn i kobiet umysłowo-chorych jest mniej więcej równa.

Zbierajmy bieliznę i odzież

Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym Sekcja Dożywiania, organizujące kolonje dla dzieci najbiedniejszych, zwraca się do społeczeństwa z gorącą prośbą o składanie niepotrzebnej bielizny i ubrania, ponieważ wiele dzieci zakwalifikowanych na kolonje, nie ma odzieży na wyjazdu. Dary przyjmuje Związek Pracy Obywatelskiej Piotrkowska 73 codziennie prócz niedziel i świąt w godz. 6—7

Obniżenie kar za zwłokę przy płaceniu składek ubezpieczeniowych

Jak się dowiadujemy powszechny zakład ubezpeczeń wzajemnych w Łodzi otrzymał nowe zarządzenie ministerjalne, ustanawiające, iż kary za zwłokę pobierane od składek powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych obniża z 2% miesięcznie do wysokości 1% mies.

Zarządzenie to mające doniosłe znaczenie dla szerokich mas ubezpieczonych, weszło z dniem wczorajszym w życie i obowiązuje do dnia 1 maja 1931 r.

Polskie autobusy w Jugosławji

Centralny Związek właścicieli autobusów w Warszawie otrzymał, za pośrednictwem Polskiego Poselstwa w Belgradzie propozycję od wielkiego przedsiębiorcy autobusowego w Jugosławji, p. Skobli, utworzenia polsko-jugosłowiańskiego związku autobusowego. Przedsiębiorstwo to, zakrojone na wielką skalę, miałoby obsługiwać wszystkie linje autobusowe w całej Jugosławji, przyczem autobusy byłyby sprowadzane z Polski.

Wypadki kolejowe

W dniu 9 b. m. o godz. 2,30 rano na stacji kolejowej Iłowo na linji Warszawa — Mława — Laskowice zdarzył się wypadek kolejowy. Z powodu defektu w aparaturze blokowej przesunęła się zwrotnica, wskutek czego

wykoleiły się dwa ostatnie wagony,

sypialny i pocztowy, pociągu pospiesznego Warszawa — Gdańsk. Ani z podróżnych, ani z obsługi nikt nie odniósł szwanku. Pociąg odszedł z półgodzinnem opóźnieniem w dalszą drogę, zostawiając wykolejone wagony na miejscu.

Drugi wypadek kolejowy zdarzył się w nocy na 8 b. m. na stacji Janikowo niedaleko Inowrocławia. Wykoleił się pociąg towarowy, wskutek czego przewrócił się

parowóz i 11 wagonów.

Wypadku z ludźmi nie było. Cały boczny tor był zasłany szczątkami z rozbitych wagonów.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), E. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 36), A. Charemzy (Pomorska 12), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (w)

TEATR I SZTUKA

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś piątek ostatnie powtórzenie cieszącej się humorem i beztroską komedii E. Gandilota „Ukochany Palemonek".

„MY MOŻEMY TEŻ".

Jutro sobota i niedziela wiecz. przygotowana przez cały zespół kapitalna rewja „My możemy też". Tańce, aktualne kuplety i ballady oraz obrazki rodzajowe złożą się na całość tego frapującego widowiska. Bilety do nabycia w kasie teatru w cenie od 50 gr.

„MYŚL".

Dziś jutro i pojutrze nieodwołalnie ostatnie przedstawienia „Myśli" Andrejewa. Ceny najniższe.

MIEJSKI TEATR LEIN
Cegielniana 16.
„MOTKE ZŁODZIEJ"
po cenach zniżonych.

Dziś, jutro i pojutrze ostatnie przedstawienia z powodu wyjazdu na urlop części zespołu) sztuki „Motke złodziej".

„ŻYDOWSKI KRÓL LIR".

Już za kilka dni premjera sztuki Gordina p. t. „Żydowski Król Lir"–

TEATR REWJI w PARKU STASZICA.
„LATO IDZIE".

Dzis, jutro i pojutrze ostatnie przedstawienia rewji „Lato idzie". Ceny zniżone.

„TYLKO U NAS".

Już w przyszłym tygodniu premjera nowej rewji p. t. „Tylko u nas".
Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

—o|o—

P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
na uroczystości Aeroklubu Akademickiego w Wilnie

W dniu 15 b. m. odbędzie się w Aeroklubie Akademickim w Wilnie uroczystość wręczenia dyplomów 11 pilotom. Uroczystość tę zaszczyci swoją obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej. Będzie to pierwsze, bezpośrednie zetknięcie się P. Prezydenta z aeroklubami akademickiemi, o których P. Prezydent wyrażał się z wielkiem zainteresowaniem.

Nadmienić należy, że bratanek P. Prezydenta, p. Janusz Mościcki, ukończył niedawno szkołę Aeroklubu Akademickiego w Poznaniu i jest jednym z najlepszych pilotów.

—o—

Przyjazd do Polski
pierwszej partji dzieci polskich z obczyzny

Akcja kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska, którą prowadzi Związek Obrony Kresów Zachodnich, została już rozpoczęta i pierwszy transport dzieci przybywa do kraju w bieżącym miesiącu. Narazie przyjeżdża tylko 600 dzieci, zaś w lipcu przybędzie ich do Polski 8 tysiecy oraz 4 tysiące w sierpniu.

Dzieci te będą rozmieszczone na kolonjach pod opieką wychowawców, przeszkolonych na specjalnych kursach Z. O. K. Z. Głównem zadaniem wychowawców będzie rozbudzenie w dzieciach, urodzonych i przebywających na obczyźnie, ducha polskości i poczucia przynależności do polskiego narodu.

—o—

Zjazd Związku Miast Polskich w Warszawie

Tegoroczny Zjazd Związku Miast Polskich odbędzie się wł Warszawie w dniu 15—16 bm. Porządek dzienny pierwszego dnia obrad po otwarciu zjazdu i wyborze prezydjum — przewiduje: Uchwalenie regulaminu obrad, wybór komisji weryfikacyjnej, sprawozdanie z działalności Zarządu za lata 1928 i 1929, sprawozdanie Komisji rewizyjnej oraz referat dr. J. Zawadzkiego w sprawie zmiany statutu Związku Miast Polskich. Po przerwie obiadowej wygłoszony będzie referat na temat „Sprawa budownictwa mieszkaniowego" (referent p. dr. J. Zawadzki, koreferenci pp. dr. A. Gross i wiceprez. m. Łodzi St. Rapalski).

Program obrad drugiego dnia obrad przewiduje: referat dr. K. Ilskiego w sprawie finansów miejskich i referat p. St. Zorożyny w sprawie organizacji kredytu komunalnego, zaś po przerwie obiadowej: sprawozdanie komisji weryfikacyjnej, głosowanie nad wnioskami, związanemi ze sprawozdaniem z działalności Zarządu i komisji rewizyjnej, głosowanie nad wnioskami w sprawach zmiany statutu Związku Miast Polskich, budownictwa mieszkaniowego, finansów miejskich i organizacji kredytu komunalnego, uchwalenie rezolucji w sprawie przyśpieszenia wydania ustrojowych ustaw samorządowych oraz zamknięcie obrad zjazdu.

W dniu 17 b. m. przewidziany jest szereg wycieczek dla uczestników Zjazdu do zakładów, instytucyj i urządzeń, utrzymywanych przez gminę m. st. Warszawy.

Na zjazd Związku Miast Polskich wyjeżdża delegacja Rady Miejskiej m. Łodzi z p. prezesem inż. Holcgreberem na czele, członkowie Zarządu Związku w osobach pp. prez. Ziemięckiego, wiceprez. Rapalskiego i ławnika Joela oraz dyrektor Biura Rady Miejskiej p. Rundo i dyrektor Zarządu Miejskiego p. Kalinowski.

—0—

Łódzka Szopka Rewjowa
Łudź się Łodzi — łudź!

Szopka — artystyczna satyra na aktualne stosunki i aktualnych ludzi, szopkowe widowiska zdobyły sobie w Polsce licznych zwolenników i cieszą się dużem powodzeniem.

Składowe części udanej szopki: — dobre kukiełki, w których wyglądzie uchwycone zostają charakterystyczne cechy prezentowanych i ogólnie znanych osób, cięta satyra, humor, podnoszenie w tekście cech osób i zdarzeń znanych i mogących służyć za przyczynek do właściwego naświetlenia satyrycznego — naogół w łódzkiej szopce rewjowej dostatecznie zostały wykonane. Odnosi się powyższe przedewszystkiem do kukiełek wykonanych doskonale, karykaturyzujących należycie właściwości wyśpiewywanych person.

Kukiełki są najmocniejszą dodatnią pozycją szopki, napisanej przez dwóch łódzkich dziennikarzy pp. Gelskiego i Buma, niepozbawionych zmysłu aktualności i dowcipu, którzy postarali się dać Łodzi miłe i wesołe widowisko i chociaż szopce daleko od stołecznych pierwowzorów, tem niemniej obowiązek sprawozdawcy nakazuje mi polecić jej zobaczenie tym wszystkim, których interesuje życie naszego miasta.

—□—

Program zawodów lekkoatletycznych
dla mężczyzn w Pabjanicach

Jak już donosiliśmy Łódzki Okręgowy Związek Lekko-Atletyczny urządza w sobotę dnia 14 i niedzielę 15 czerwca b. r. zawody główne dla mężczyzn w Pabjanicach na boisku sportowem Kruschender.

Program zawodów został wszechstronnie ujęty i przedstawia się następująco:

Sobota 14 b. m. początek zawodów godz. 16. Klasa A: godz. 16 — rzut kulą, 16,45 — trójskok, 17,30 — bieg 400 metrów finał, 18,30 — bieg 5,000 mtr. Klasa B: godz. 16 — trójskok, 16,45 — bieg 800 mtr., 17,30 — bieg 400 mtr. finał, 18 — rzut kulą, 19 — bieg 5,000 mtr. Klasa C: god.z. 16 — przedbieg 100 mtr., 16,45 — rzut kulą, 17,30 — przedbieg 400 mtr., 18,00 — przedbiegi 200 mtr., 18,15 — bieg 800 mtr., 19,00 bieg 5,000 mtr.

Niedziela rano początek godz. 9-ta. Klasa A: godz. 9— rzut dyskiem, 9,30 — bieg rozstawny 400 mtr., 10,00 — bieg 1,500 m., rzut oszczepem i bieg 200 mtr. finał, 10,30 — skok wdal, 10,45 — bieg 100 mtr. finał. Klasa B: godz. 9 — bieg 1,500 m., skok w dal, 9,30 — bieg rozstawny 400 m., 10 — bieg. 200 m. finał, 10,30 — dysk, 11,15 — bieg 110 m. przez płotki, 11,45 — oszczep. Klasa C: godz. 9 — międzybiegi 100 mtr., 9,30 — bieg rozstawny 400 m., 10 — międzybiegi 200 m., dysk, 10,30 — bieg 1500 m. 11,15 — międzybiegi 400 m., oszczep, 11,45 — skok w dal, bieg 110 m. przez płotki.

Niedziela popołudniu godz. 15. Klasa A: godz. 15 — skok o tyczce, 15,30 — bieg rozstawny na 400 mtr., 16,15 — młot, 17 — bieg 10000 m., 17,30 — skok wzwyż. Klasa B: godz. 15 — tyczka, bieg 400 m. z płotkami, 15,30 — młot, 16,15 bieg 100 m. finał 17 — skok w zwyż, 17,30 — bieg rozstawny na 1600 m., Klasa C: godz. 15 — bieg 400 m. płotki, 15,30 — bieg 200 m. finał 16,15 — młot, tyczka, bieg 400 m. finał, 17 — bieg 10000 m., 17,30 — skok w wyż, bieg 100 m. finał, 18,15 — bieg rozstawny 1600 mtr.

W powyższych zawodach poraz pierwszy zostaje zastosowany podział na klasy: A, B i C, co da możność zawodnikom o mniejszej sprawności fizycznej zajęcia pierwszych miejsc w poszczególniejszych kategorjach.

Zawody zapowiadają się imponująco zaś zarząd Ł. O. Z. L. A. dokłada wszelkich starań, by organizacja ich wypadła bez zarzutu.



TEATR ŚWIETLNY „PRZEDWIOSNIE".
„POD PRĘGIERZEM HAŃBY.

Kinoteatr „Przedwiośnie" wystąpił w bieżącym tygodniu z największym przebojem kinematografji, stanowiącym przewrót w dziejach X muzy. O filmie tym należy pisać samemi superlatywami, jest to bowiem cud techniki, posunięty do najdalszych granic, wspięty na najwyższe szczyty kunsztu kinematograficznego.

Realizacja największej wytwórni amerykańskiej „United Artists" stworzyła cuda. Film opracowany jest z finezją do najdrobniejszych szczegółów i uderza swym talentem i rozmachem. Akcja toczy się żywo i niezwykle barwnie.

Cała obsada kapitalna. Wcielenie najsłodszej kobiecości Vilma Banky oraz jej dwaj partnerzy Louis Wolheim i Walter Byron prześcignęli samych siebie. Każda postać na ekranie żyje bujnem życiem.

Film „Pod pręgierzem hańby" ma swoją złotą kartę w dziejach kinematografji. A wspaniała ilustracja muzyczna pod dyrekcją znakomitego Czudnowskiego podnoszą walory obrazu do najwyższego poziomu.



STAŁE AUDYCJE. Sygnał czasu 11.58 i 12.58 na wszystkie stacje. W Warszawie 13.10 komunikat meteorologiczny.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".
Sobota, dnia 14 czerwca 1930 roku.

11,30 — 11,45 — Przegląd Prasy Krajowej PAT. (tr. z Warszawy). 11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,30 — 13,30 — Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 146. 15,20 — 15,45 — „Podhalańskie zdrojowiska z t. zw. kwaśnemi wodami" wygł. dr. Ludomir Koryczyński (tr. z Warszawy). 16,15 — Wiadomości Tow. Kooperatystów (tr. z Warszawy.) 16,20 — 17,15 — Płyty gramofonowe (tr. z Warszawy). 17,15 — „O komarach-roznosicielach chorób — wygł. docent dr. Marjan Ruszkowski (tr. z Warszawy). 17,45 — 18,45 — Audycja dla dzieci (tr. z Warszawy). 18,45 — Rozmaitości łódzkie i komunikat Izby Handlowej w Łodzi. 19,35 — Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warszawy). 20,00 — Zegar z Warsz. Obserw. Astronom. Feljeton (tr. z Warszawy). 20,15 — Koncert popularny z doliny szwajcarskiej (tr. z Warszawy). Komunikaty meteor., polic., sport. (tr. z Warszawy). 22,00 — 24,00 — Transmisja filmu dźwiękowego (tr. z Warszawy).

KRAKÓW: 12,05 — 13,10 — Koncert płyt gramof. 16,40 — 17,15 — Koncert płyt gramof. 17,45 — Transm. z Warsz.: aud. dla dzieci i młodzieży i muzyka. 19,25 — Rozmaitości, komunikaty. 20,15 — Koncert popul. z Warszawy. 22,00 — 24,00 — Transm. filmu dźwięk. z Warszawy.

POZNAŃ: 13,05 — 14,00 — Koncert gramofonowy. 17,45 — 18,45 — Aud. dla dzieci i młodz. (transm. z Warszawy). 18,45 — 19,00 — Nadprogram. 19,20 — Kom. z ok. „Tyg. Em. Polsk." 19,30 — 19,55 — Aud. wokalna. 19,55 — 20,01 — Halo! Halo! Międzynar. Wyst. Komun. i Turyst. 20,15 — 22,00 — Koncert popul. z Warszawy. 22,15 — 22,30 — „Ze świata kobiecego", wygł. p. S. Kazanowska. 22,45 — 24,00 — Muzyka tan. z win. „Carlton".

KATOWICE: 12,05 — 13,10 — Koncert płyt gramof. 16,20 — 17,10 — Koncert z płyt gramof. 17,45 — Słuchowisko dla młodz. (tr. z Warszawy). 18,50 — 19,05 — Codzienny odcinek powieściowy. 20,00 — 20,15 — Feljeton z Warszawy. 20.15 — 22.00 — Koncert popul. z Warszawy.

ZAGRANICZNE.

19,30 — **Budapeszt.** Tr. z Opery Królewskiej. „Hunyady Laszlo" — opera Fr. Erkla.

1950 — **Berlin.** Wieczór Paganiniego.

20,00 — **Hamburg.** „Der Rastenmilder" — operetka Lehara.

20,00 — **Wrocław.** Wieczór wagnerowski.

20,00 — **Wiedeń.** Częściowa transm. z Konzerthaussaal.

20,45 — **Bern.** „Bajka" — słuchow. Kurta Goetza.

21,00 — **Królewiec.** „Koniec tygodnia". — wesołe słuchow. Wiktora Heinza Fuchsa.

21,00 — **Londyn** (National). Tr. z Royal Albert Hall. „Hiawatha" — Colerodge-Taylora.

—0ØO—

HASŁO GOSPODARCZE

Niemcy — groźnym konkurentem polskiego eksportu hodowlanego

Uwaga sfer rządowych winna się skupić obecnie na pierwszorzędnej doniosłości ewenemencie polityczno - gospodarczym, jakim jest fakt wystąpienia Niemiec na rynkach odbiorczych w charakterze groźnego konkurenta dla naszego eksportu hodowlanego. Po przyjęciu programu agrarnego min. Schielego, Niemcy wydatnie rozbudowały swój system premji wywozowych, podnosząc ich wysokość do 20—25 procent ceny zakupu towaru. Eksport niemiecki, korzystając z tak niebywale silnej pomocy finansowej państwa, skierował swą ekspansję w kierunku rynków, które dotąd stanowiły trwałą bazę operacyjną dla polskiego wywozu. Zetknięcie akcji wywozowej niemieckiej, operującej ponadto specjalnie skonstruowanemi taryfami kolejowemi, umożliwiającemi wywóz nierogacizny z najodleglejszych części Rzeszy (np. Prus Wschodnich), z eksportem polskim, mogącym przeciwstawić tym atutom jedynie rutynę handlową i wieloletnią tradycję, nie mogło nie przybrać charakteru dla strony polskiej wręcz niebezpiecznego.

Na rynku wiedeńskim więc, gdzie Polska z dawien dawna mocno była uplasowana, obserwujemy ostatnio niezwykły wzrost dowozu trzody niemieckiej, noszący cechy zdecydowanego już dumpingu. Na targ ten w ub. tygodniu dowieziono ponad 2.500 szt. świń z Niemiec—ilość zupełnie niebywałą. W rezultacie ceny towaru obniżyły się dotkliwie, przysparzając straty niepremjowanemu polskiemu eksportowi. W tych warunkach sytuacja wywozu polskiego przy równoczesnym progresywnym wzroście dowozu świń produkcji miejscowej staje się na rynku austrjackim nadzwyczaj trudna i zmuszona do podjęcia energicznych środków zaradczych.

Ujemne skutki dumpingu niemieckiego, najjaskrawiej występujące w Austrji, nie ograniczają się jednak tylko do tego jednego rynku. Podobne objawy wypierania trzody polskiej zaczynamy obserwować w Czechosłowacji, gdzie część północna kraju zaprzestaje kupować naszą nierogaciznę, przechodząc na towar niemiecki. Również dobrze zapowiadający się dla nas rynek francuski został ostatnio zalany masowo tanią trzodą niemiecką, przez co szanse dla polskiego wywozu spadły do zera. Dla całości obrazu potrzeba jeszcze, aby doskonale rozwijający się eksport polskich bekonów został podcięty przez dumpingowy wywóz z Rzeszy. Projekty rozwoju produkcji bekonów w Niemczech istnieją, a obecne premje nadają im charakter zupełnie realny.

Niesposób w krótkich uwagach zobrazować pełni niebezpieczeństwa, w obliczu którego stanął nasz eksport trzody, walczący i tak z trudnościami wskutek kurczenia się rynków zbytu. Można się jednak spodziewać, iż nawet powyższe niewyczerpujące scharakteryzowanie następstw konkurencji niemieckiej wzmocni czujność czynników miarodajnych i skłoni je do powzięcia odpowiednich decyzyj, parujących atak niemiecki, wymierzony w czułą komórkę naszego bilansu handlowego, bo w kilkaset miljonów złotych wynoszący wywóz polskiej trzody.

G. H.

GIEŁDA

Warszawa, 12-go czerwca.

WALUTY.

Dolary Stan. Zjedn. 8.88½

DEWIZY.

Belgja 124.45
Holandja 358.60
Londyn 43.32
Nowy Jork 8908
Nowy Jork (Kabel)
Paryż 35.01
Praga 26.44½
Szwajcarja 172.85
Stokholm 239.40
Wiedeń 125.78

AKCJE.

B. dyskontowy 116.00; B. polski 170.50; B. zachodni 73.00; B. zw. sp. zar. 72.50; warsz. Tow. fabr. cukru 34.00; Węgiel 47.00: Lilpop 27.75: Modrzejów 10.25.

Terminy płatności podatków

Min. Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w czerwcu r. b. płatne są następujące podatki: 1) do 15-go czerwca — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w maju b. r., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze; 2) do 15 czerwca — II rata państwowego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929 z tytułu różnicy między kwotą wymierzonego podatku za ten rok, a kwotą przepisanych zaliczek na tenże 1929 rok, przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, 3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto w czerwcu płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tymże miesiącu.

Upadłości i nadzory

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

W kwietniu r. b. wpłynęło podanie o odroczenie wypłat firmy IZRAEL BIRENCWAJG" z siedzibą w łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 73.

Sąd po wysłuchaniu biegłych i stron — udzielił odroczenia wypłat firmie „Przemysł Wełniany — Izrael Birencwajg" na przeciąg 3-ch miesięcy, poczynając od dnia 10 czerwca r. b., Sędzią Komisarzem mianowany został Sędzia Handlowy Józef Landau, nadzorcami zaś Maurycy Askanas i przemysł. Natan Szpiro.

Również w kwietniu r. b. wpłynęło do Sądu podanie o udzielenie odroczenia wypłat firmie „JÓZEF ROZENHOLC", wyrób towarów włókienniczych z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej 69 (skład fabr. i biuro), fabryka przy ul. Karola 17.

Sąd, pod przewodnictwem Wice-Prezesa J. Kiszmiszjana, w obecności Sędziów Handlowych M. Kona i Kopczyńskiego udzielił firmie „Józef Rozenholc" odroczenia wypłat na przeciąg 3-ch miesięcy, poczynając od dn. 10 czerwca r. b., Sędzią Komisarzem mianował Sąd sędziego handlowego Władysława Gordowskiego, zaś nadzorcą sądowym księgowego Aleksandra Piltza.

Na tejże sesji rozważaną była sprawa zarządzenia otwarcia postępowania układowego firmy „Gajzler i Lipman", sprzedaż towarów włókienniczych z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej 59. Na posiedzeniu wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 8 lutego r. b. udzielił firmie „Gajzler i Lipman" odroczenia wypłat na przeciąg 3-ch miesięcy, poczynając od dn. 8 lutego r. b. Nadzorcą sądowym mianowany został Henryk Neumark, zaś Sędzią Komisarzem sędzia handlowy Herman Zmigrod.

Jak wynika z bilansu, firmy aktywa wynoszą 440.000 zł., pasywa zaś o 680.000 złotych mniej.

Ponieważ firma przewiduje niemożność zaspokojenia w całości wszystkich wierzycieli, zwróciła się do Sądu o zezwolenie na zawarcie z wierzycielami układu polubownego. Jako propozycję układową wysunięto spłatę wierzycieli w wysokości 70% należności płatn. w terminie 2 letnim w ratach ½ rocznych licząc od uprawomocnienia się układu. Sąd przychylił się do prośby firmy.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

SPRAWA KSIĄG HANDLOWYCH.

W dniu 12 b. m. w Warszawskiej Izbie Przemysłowo - Handlowej odbędzie się posiedzenie komisji porozumiewawczej do spraw kodeksu handlowego która toczyć będzie obrady nad sprawą prowadzenia ksiąg handlowych.

ZWIĄZEK KUPCÓW I EKSPORTERÓW SKÓR.

Przy Centrali Związku Kupców w Warszawie powstaje jako Sekcja Związek Kupców i eksport. skór surowych, którego zadaniem będzie wzmożenie eksportu tych gatunków skór surowych jak sielęce i lżejsze bydlęce, których w Polsce mamy nadmiar. Związek podejmuje starania u władz rządowych w sprawie zwolnienia tranzakcyj eksportowych skórami surowemi od podatku obrotowego, zajmie się również sprawą racjonalizacji zdejmowania skór, magazynowania towaru i t. p.

OBNIŻENIE PŁAC I CEN W NIEMCZECH.

Minister pracy uznał wyrok sądu rozjemczego przewidujący obniżenie o 7½% płac robotniczych i urzędniczych przy jednoczesnem 10% obniżeniem cen — za obowiązujący. Obniżenie cen obowiązywać ma od 1 czerwca, zaś redukcja płac o miesiąc później, t. j. od 1 lipca r. b. Obniżenie płac ma być stosowane nie szematycznie, lecz indywidualnie, przyczem płace dyrektorów i urzędników wyższych ulegną redukcji maksymalnej, płace robotników redukcji minimalnej.

Z PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO WIELKIEJ BRYTANJI.

Ogłoszone ostatnio bilanse kilku największych brytyjskich przedsiębiorstw włókienniczych są ilustracją ciężkiego kryzysu, jaki przemysł ten od dłuższego czasu przechodzi. Gdy ogólny wskaźnik wytwórczości przemysłowej (rok 1924 — 100) wynosił dla roku ub. 111,6, wskaźnik wytwórczości przemysłu włókienniczego stanowił tylko 98,5. Rok 1929 był szczególnie trudny dla tego przemysłu. —

POLSKI JEDWAB SZTUCZNY DLA EGIPTU.

Jak wynika z doniesień naszego konsulatu w Kairze, Egipt jest nader pojemnym rynkiem zbytu dla sztucznego jedwabiu, ze względu na istniejącą w jego licznych wsiach i miasteczkach, znaczną ilość warsztatów ręcznych, wyrabiający szale, chustki itd. Na potrzeby tych warsztatów sprowadza się z zagranicy jedwab sztuczny w postaci przędzy, której ilości importuje Egipt rok rocznie bardzo znaczne. Tak więc w roku ubiegłym sprowadzono 305.286 klg., wartości 68.917 funtów egipskich, przyczem Italja dostarczyła 70% tej ilości. Wobec takich możliwości, należy przypuszczać, że rynkiem egipskim zainteresują się poważniejsze nasze fabryki sztucznego jedwabiu, które prowadzą już dość poważny eksport, lecz nie wykorzystują jeszcze w pełni zdolności wytwórczej swych zakładów.

Kupujcie Wyroby Krajowe !!!

Aktualja gospodarcze

ŁÓDZKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY NIE BIERZE UDZIAŁU W MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE AMERYKAŃSKIEGO IMPORTU W N. YORKU.

W sierpniu r. b. odbędzie się w New - Yorku Międzynarodowa Wystawa Amerykańskiego Importu, w której brać mają udział fabrykanci i eksporterzy bardzo wielu krajów, w celu zapoznania amerykańskich importerów ze swojemi wyrobami.

Jakkolwiek czynniki rządowe odnoszą się przychylnie do udziału Polski w omawianej Wystawie, to jednak z uwagi na tendencje oszczędnościowe, Rząd materjalnie do tej imprezy przychylić się nie zechce i musiałaby być ona zorganizowana całkowicie wysiłkiem zainteresowanych sfer gospodarczych.

W powyższej sprawie odwiedził tutejszy Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem oraz Związek Eksportowy Przemysłu Włókienniczego jeden z przedstawicieli Wystawy tej z propozycją uczestniczenia również i naszego przemysłu włókienniczego.

Z uwagi jednak na obecne ciężkie położenie przemysłu włókienniczego obydwa wyżej wymienione Związki kategorycznie odmówiły uczestniczenia naszego przemysłu włókienniczego w tej wystawie, wydatki bowiem związane z tą wystawą byłyby bardzo znaczne i przemysł nasz na takie eksperymenty w obecnej chwili pozwolić sobie nie może, tembardziej, iż na pomoc ze strony Rządu, jak zaznaczyliśmy wyżej liczyć nie można.

KOMPLETNA CISZA NA RYNKU GOTOWYCH TKANIN BAWEŁNIANYCH.

W łódzkim przemyśle bawełnianym ruch w ciągu ostatniego tygodnia był minimalny, w związku z czem i obroty notowano znikome. Sezon letni uważać już należy za całkowicie zakończony. Na skutek bardzo słabego zapotrzebowania klijenteli, zapasy towarów letnich na składach fabrycznych są jeszcze dość duże i nie mniejsze, aniżeli na początku roku bieżącego, jakkolwiek produkcja towarów była w ciągu ostatnich kilku miesięcy bardzo ograniczona. Brak jedynie na tutejszym rynku tych gatunków towarów, które cieszyły się stosunkowo największym popytem, jak przedewszystkiem towarów drukowanych ze sztucznego jedwabiu. Towary te, ze względu na stosunkowo bardzo niską ich cenę, jaka obowiązywała w ciągu sezonu letniego, cieszyły się nawet dość znacznym popytem.

Obecnie na rynku gotowych tkanin bawełnianych nastąpił okres przejściowy, który potrwa conajmniej do połowy lipca, poczem fabryki tutejsze rozpoczną produkcję towarów zimowych.

KUPCY ŁÓDZCY O REFORMIE PODATKU OBROTOWEGO I MAJĄTKOWEGO.

W dniach najbliższych z inicjatywy Stowarzyszenia Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich zwołane będzie posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, poświęcone sprawom reformy podatku obrotowego i majątkowego. (ag)

Losy pisarzy polskich

nie są do pozazdroszczenia

Znowu zmarł jak o tem donosiło już „Hasło" w niedostatku wybitny literat polski, ś. p. Franciszek Pik (Mirandola). Umarł w oczekiwaniu eksmisji z mieszkania z powodu niemożności płacenia czynszu. Miasto Kraków udzieliło ś. p. Mirandoli zapomogi na parę dni przed śmiercią; niestety, zapomoga ta nie doszła go i spodziewać się należy będzie wypłacona wdowie.

Okazuje się również, iż nagroda literacka m. st. Warszawy w kwocie 15 tys. zł., przyznana Wł. Orkanowi, nie była wypłacona za życia. Miasto, podobno, chwilowo nie rozporządzało wolną gotówką. Obecnie zaś, według pogłosek, wśród ojców miasta powstały wątpliwości czy należy wypłacić sumę tę wdowie. Miejmy nadzieję, że wątpliwości te będą rozstrzygnięte na korzyść wdowy po wybitnym pisarzu. Tymczasem córka ś. p. Wł. Orkana, obiecująca poetka, podążyła śladami ojca w lepszy świat, stoczona w wiośnie życia przez gruźlicę.

Wdowa po ś. p. Wincentym Kosiakiewiczu popularnym przed laty pisarzu warszawskim, jak wiadomo, znalazła się w trudnem położeniu materjalnem i czynić musi starania w kołach rządowych o zabezpieczenie swej starości, gdyż organizacje literackie i dziennikarskie mogą jedynie przyjść z doraźną pomocą skromną.

W sprawie losów rodziny ś. p. Jana Kasprowicza, jego mauzoleum „Harendy" i bibljoteki, ukazało się w prasie pismo jednego z wybitnych obywateli, prostujące wersję o niedostatku wdowy po wielkim poecie. Z listu tego jednak wynika, że znowu o dostatku niema mowy i że „Harenda" jest atakowana przez urząd podatkowy w Zakopanem, który spadkobierców ś. p. Jana Kasprowicza „nie oszczędza"...

Smutno się robi, gdy fakty te stają przed oczyma. Czy naprawdę naród 30 miljonowy, który stać na wiele rzeczy niepotrzebnych, — nie może zdobyć się na usunięcie kompromitującego zjawiska, iż jego wybitni pisarze, zasłużeni dla kultury narodu, umierają w nędzy, a rodziny ich pozostają na łasce losu?

Zapewne, dużo zależy od Rządu, który powinien pomyśleć o zabezpieczeniu starości starszego pokolenia pisarzy polskich.

Ale jednocześnie samo społeczeństwo nie może pozostawać bierne. W Polsce są instytucje prywatne, utrzymujące t. zw. „referaty prasowe", nieraz wcale przyzwoicie płatne.

A jednocześnie Przybyszewski za paręset złotych musiał pełnić funkcje urzędnika pocztowego. Orkan cierpiał niedostatek i nie miał całej koszuli, Mirandola zmarł w przededniu eksmisji. Czy nie tym ludziom należały się owe stanowiska referentów prasowych, widocznie w pomyśle obliczone jako pewna, pomoc ludziom pióra.

Oczywiście nikt nie może wtrącać się do spraw wewnętrznych instytucyj prywatnych, ale sądzimy, że pewna rewizja stosunków w poruszonej przez nas dziedzinie byłaby na dobie.

Radjostacja Ligi Narodów

Jak donosi prasa szwajcarska, Liga Narodów postanowiła w porozumieniu z kierownictwem radjofonji szwajcarskiej, uruchomić własną stację nadawczą, przejmując w tym celu zarząd stacji w Prangins.

Stacja ta ma wejść w kontakt ze wszystkiemi stacjami świata, transmitując na koszt Ligi Narodów programy specjalne. Rząd szwajcarski zastrzegł sobie, w razie realizacji tego projektu, kontrolę nad tem, aby programy radjostacji Ligi Narodów w niczem nie naruszały neutralności szwajcarskiej.

Do akt Nr. 1399—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Ulrichsa i składających się z urządzenia sklepowego i 6-ciu bilardów, oszacowanych na sumę zł. 8615.

Łódź dnia 4 czerwca 1930 r.

Komornik STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt. Nr. 952—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Orla pod Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Borysza Worobiejczyka i składających się z kredensu pokojowego, stołu, lustra, otomany, biurek, toalety, stolików, umywalki i innych, oszacowanych na sumę zł. 1,040.

Łódź, dnia 3 czerwca 1930 r.

Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI.

Do akt. Nr. 996—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Orla pod Nr. 14, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alfreda Pocyla i składających się z stołu, szafy do rzeczy, toalety, kozetki, biurka, szaf, lustra, otomany i innych, oszacowanych na sumę zł. 820.

Łódź, dnia 3 czerwca 1930 r.

Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI.

Do akt Nr. 1041—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Napiórkowskiego Nr. 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lajba Najmana i składających się z firanek, gobelinu, weluru i ręczników kąpielowych, oszacowanych na sumę zł. 1000.

Łódź dnia 5 czerwca 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt. Nr. 1159—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 294, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Abrama Motla Berlinera i składających się z płaszczy damskich letnich, oszacowanych na sumę zł. 644.

Łódź, dnia 2 czerwca 1930 r.

Komornik: LEONARD NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 1884—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 czerwca 1930 roku od godz. 10ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 212. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Jakób Wojdysławski" i składających się z ruchomości biurowych oszacowanych na sumę zł. 860.

Łódź, dnia 2 czerwca 1930 r.

Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI.

Do akt. Nr. 2226—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1930 roku od godz. 10ej rano w Łodzi, przy ulicy Głównej Nr. 31, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Koperta" Komorowski, I. Naftulenin i S-ka" i składających się z maszyny do składania kopert, oszacowanej na sumę zł. 1,000

Łódź, dnia 7 czerwca 1930 r.

Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI

Do akt. Nr. 1093—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Krzywej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juljusza Glasa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1,080

Łódź, dnia 5 czerwca 1930 r.

Komornik: LEONARD NABOROWSKI

Ogłoszenia drobne

Motocykl
marki „Triumf" w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania, Kilińskiego 117, Kane.

Sprzedam
dom nowy murowany cały wolny 2 razy po 2 pokoje z kuchnią z ogrodem owocowym, wiadomość przystanek Radogoszcz, Lorencówek, ul. Zielona 20

Do wynajęcia
3 pokoje z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią, oświetlenie elektryczne, wila w pięknym lasku. Przystanek Radogoszcz ul. Generała Sowińskiego Nr. 10, 3 minuty od Tramwaju wiadomość na miejscu.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz
Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.